

dwumiesięcznik
funeralny

MIEMENTO

TYTUŁ ISTNIEJE OD 1997 R.

**Lublin:
pierwsze kolumbarium
w regionie środkowo-wschodnim**



Salon Pogrzebowy w Paryżu

**Zmarł dr Wojciech Urban
-wybitny organizator
i zarządca cmentarzy**





PARK PAMIĘCI

USŁUGI POGRZEBOWE I KREMACYJNE

41 - 707 Ruda Śląska ul. Krańcowa 5

Świadczymy następujące usługi:
spopielanie zwłok, przewóz ciał zmarłych na terenie kraju i zagranicą, sprzedaż trumien kremacyjnych i urn.

Dysponujemy nowoczesnym obiektem:
kaplicą do odprawienia mszy świętej pogrzebowej, wielowyznaniową salą pożegnań odpowiednio oświetloną i nagłośnioną z możliwością multimedialnej prezentacji życia osoby zmarłej. Ponadto kompleks wyposażony jest w komory chłodnicze, kwaciarnię oraz kawiarnię.



Firma położona jest w Rudzie Śląskiej, w dzielnicy Kochłowice, widoczna z autostrady A4 (na odcinku pomiędzy Katowicami a Gliwicami)

Tel./fax (032) 242 70 77

TELEFONY CAŁODOBOWE (032) 242 70 66 ; (032) 340 53 36

www.park-pamieci.pl



TRADYCJA ○ JAKOŚĆ ○ STYL

F

WŁOSKI PRODUCENT TRUMIEN

F E R R A R I

spa

ADMINISTRACJA FIRMY
FERRARI
NA POLSKĘ

PRZEDSTAWICIEL FIRMY NA POLSKĘ

Ronzat Massimiliano _____
58-100 Świdnica, ul. Śląska 11, tel. 074/ 853 59 81, mobile 0695 624 233

Odszedł wybitny organizator i zarządca cmentarza

Po długiej chorobie, zmarł 25 grudnia 2005 r. w wieku 68. lat nasz Przyjaciel, doktor inżynier Wojciech Urban, administrator jedyne cmentarza w powiatowym Olkuszu (Małopolskie), aktywny członek Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych, znany działacz harcerski, wykładowca na Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie i w prywatnej uczelni w Legnicy.

W branży funeralnej pojawił się w latach 90., przejmując - na mocy biskupiego upoważnienia - administrację olkuskiego cmentarza wyznaniowego, pełniącego również zadania nekropolii komunalnej. Dzięki Jego umiejętnościom organizacyjnym (zdobytym podczas wielu lat pracy na kierowniczych stanowiskach w górnictwie), w krótkim czasie poprawiła się praca kancelarii nekropolii, skomputeryzowano ewidencję zmarłych i grobów, a samą nekropolię wyposażono w niezbędną infrastrukturę. Na początku 2000 r. na olkuskim cmentarzu - jako jednym z pierwszych i nielicznych w Małopolsce - powstało ossarium: grobowiec do pochówku szczątków ludzkich z likwidowanych grobów.



Dr inż. Wojciech Urban
01.11.1937 - 25.12.2005



Wojciech Urban był pomysłodawcą i realizatorem wielu konferencji i szkoleń naszego Stowarzyszenia. Szczególnie zaangażował się w przygotowanie pierwszych kursów dla kandydatów na zarządców nieruchomości. Dzięki Jego moralnemu wsparciu i kompetentnemu doradztwu wiele naszych Koleżanek i Kolegów uzyskało cenione licencje państwowe z tej dziedziny. Był postacią dynamiczną i barwną, w ocenach dosadną i kontrowersyjną, a w obejściu często szorstką, za czym kryła się w istocie delikatna natura i duża wrażliwość.

Schorowany, niemal do chwili śmierci interesował się sprawami Stowarzyszenia. Nowotwór i poważna przypadłość sercowa nie pozwoliły mu uczestniczyć w naszych ostatnich wyjazdach studyjnych, choć liczył że choroby uda mu się przezwyciężyć i - pełen entuzjazmu - układał scenariusze kolejnych naszych przedsięwzięć. Niestety, los chciał inaczej. Zmarł rano w Boże Narodzenie.

Uroczystości pogrzebowe Wojciecha Urbana odbyły się 29 grudnia 2005 r. w Olkuszu. Mszę żałobną, którą koncelebrowało 7 księży, odprawiono w kaplicy miejskiego domu przedpogrzebowego, znajdującego się przy nekropolii. Doktora Urbana żegnały tłumy mieszkańców Olkusza, górnicy, ratownicy górniczy, harcerze. Celebrans w homilii podkreślił, jakim dobrym gospodarzem cmentarza był Zmarły i jak wiele - w związku z tym - Kościół ma Mu do zawdzięczenia.

Po mszy, umę z prochami naszego Przyjaciela odprowadzono - z towarzyszeniem orkiestry górniczej - do grobu na olkuskiej nekropolii, tej samej, którą Wojciech Urban z takim oddaniem i tak sprawnie zarządzał.

Niepogodzeni z tą śmiercią, składamy Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia.

**Zarząd, Członkowie i Pracownicy Biura
Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego
Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych**

W związku z dotarciem do nas bolesnej informacji
o nagłej śmierci naszego Kolegi
WOJCIECHA URBANA
przedsiębiorcy pogrzebowego i działacza samorządu branżowego,
składamy głębokie wyrazy współczucia
Rodzinie, Bliskim oraz Współpracownikom Zmarłego

**Prezes, Członkowie Rady i Pracownicy Biura
Polskiej Izby Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej**



str. 10-11

Przenosiny cmentarza w Pruszczu Gdańskim



str. 12-13

Relacja z wystawy w Chicago: karawany motocyklowe



str. 18-19

Ruda Śląska: spektakle pogrzebowe

WIARY, że wszystko zmieni się na lepsze

*ODWAGI i SIŁY w przyczynianiu się
do tych zmian*

NADZIEI, że te zmiany nastąpią

*– życzą wszystkim Państwu w 2006 r.
władze Stowarzyszenia Funeralnego
i nasza redakcja*

dwumiesięcznik funeralny **MEMENTO**

Pismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej. Ukazuje się wyłącznie w prenumeracie.

REDAKCJA

Dwumiesięcznik Funeralny „Memento”

01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14, tel. (0-22) 834-84-60, fax (0-22) 834-71-64, tel. kom. 0-501/ 552-889

Wojciech Krawczyk (kierownik redakcji, kom. 0-504/ 254-022)

Dariusz Łabuz (kom. 0-501/ 536-161),

Krzysztof Wolicki (reporter, kom. 0-604/ 286-073),

Edyta Jankowska (sekretariat - czynny w dni powszednie w godz. 8.00 - 17.00)

INTERNET

www.mementopress.pl

e-mail: dmemento@wp.pl

PRODUKCJA

Opracowanie graficzne: „PRACOWNIA GRAFIKI” - Andras Szilagyí, e-mail: pragraf@o2.pl

druk: E.D-DRUK-KACZMARCZYK tel./fax: (0 22) 474 58 65 (e-mail: drukarnia@ed-druk.pl)

PRENUMERATA I REKLAMA

Zamówienia na prenumeratę, reklamy i ogłoszenia przyjmuje redakcja. Cena prenumeraty rocznej (6 numerów, zamawianie od dowolnego numeru) - 160,50 zł (w tym 7 % VAT); cena jednego egzemplarza - 26,75 zł (w tym 7 % VAT). Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania artykułów, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń; zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia reklamy i ogłoszenia niezgodnych z interesem wydawcy.

WYDAWCA

Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP).

01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14 /NIP 118-142-98-58/, tel. (0-22) 834-84-60, fax (0-22) 834-71-64, kom. 0-501/ 552-889

<www.stowarzyszeniefuneralne.pl>, <e-mail:biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl>

Konto: PKO BP S.A. Oddz.: 10/ Warszawa 39 1020 1013 0000 0502 0125 2386

KRONIKA

OGRÓD PAMIĘCI W SZCZECINIE

W grudniu otwarty został Ogród Pamięci do rozsypania prochów po kremacji na szczecińskim Cmentarzu Centralnym. Wyloniony przez zarządcę nekropolii wykonawca Ogrodu wykonał go za 99.986,00 zł. Obiekt ma formę kręgu o powierzchni 170 m kw. i zostanie odgradzony od pobliskich kwater palisadą z granitu. Cena za rozsypanie prochów na murawie Ogrodu ma nie przekroczyć 100 zł.

KASY FISKALNE - PÓŹNIEJ

W Ministerstwie Finansów trwają prace nad rozporządzeniem przedłużającym zwolnienie z obowiązku ewidencjonowania obrotów za pomocą kas rejestrujących do dnia 31 marca 2006 r. - poinformowano nas w Biurze Komunikacji Społecznej MF. Czy po tym terminie zwolnienie będzie dalej utrzymane dla sektora cmentarno-pogrzebowego, w tej chwili nie wiadomo.

OCHRONIARZE PRZY GROBIE

W Radomiu ojciec pochował ukochaną córkę na miejscowym cmentarzu. Do ochrony jej grobu zatrudnił firmę ochroniarską. Grób jest przez całą dobę monitorowany. Urządzenia alarmowe kosztowały ponad trzy tysiące złotych. Abonament w firmie ochroniarskiej kosztuje tysiąc złotych miesięcznie.

POLE URNOWE POWSTANIE W RZESZOWIE

W ciągu dwóch najbliższych lat na rzeszowskim cmentarzu komunalnym Wilkowyja powstanie kwatery grobów urnowych - zapowiada Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta w Rzeszowie. W ciągu 10 miesięcy 2005 r. wykonano na rzeszowskiej nekropolii 12 pochówków urn.

ZABAWKA NA OSTATNIĄ DROGĘ

We Wrocławiu prowadzone są wykopaliska na cmentarzu przy kościołach św. Wojciecha oraz Marii i Magdaleny. Odkrywane tu groby pochodzą z XII wieku. Planuje się wydobyć wszystkich szkieletów, których jak dotąd naliczono ponad dwieście. Jest to cenny materiał antropologiczny. Prof. Piekarski zastanawia się nad słusnością takiej decyzji. Odkąd odkrył grób dziecka, które w kostkach dłoni trzymało piszczałkę uznał, że zakłócać spójność zmarłym można jedynie w absolutnie niezbędnych przypadkach.

DOM PRZEDPOGRZEBOWY WYMAGA REMONTU

Na komunalnym Cmentarzu Wojskowym przy ul. Lipowej w Lublinie niszczeje wielkiej urody zabytkowy Dom Przedpogrzebowy. Wybudowano go w latach 20. XX wieku i odtąd organizuje się w nim ceremonie pożegnalne zmarłych żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych, osób bezwyznaniowych i innych wyznań niż rzymskokatolickie. Miasto nie ma pieniędzy na remont kaplicy, wymagającej gruntownej renowacji elewacji i wnętrza, niemniej nie przyjmuje na razie ofert firm pogrzebowych, które proponują sfinansowanie remontu obiektu w zamian za jego dzierżawę.



Nie będzie komentarza

Na osobistą prośbę prezesa Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych, Tomasza Salskiego, nie będziemy komentować tekstu red. Dariusza Jastrzębskiego, zamieszczonego w nrze 11 (13) 2005 Kultury Pogrzebu, a oceniającego postępowanie T. Salskiego, jako prezesa Stowarzyszenia. Pozostawiamy ten tekst ocenie Czytelników Kultury Pogrzebu.

Redakcja DF „Memento”

Sprzedam KARAWAN POGRZEBOWY MERCEDES 124

1990 r., automat, kilma, ABS

18.000 zł

Tel. 0-603/ 136-700

TRZY ZBIOROWE GROBY DLA ŻOŁNIERZY B. ZSRR

W Polsce wyznaczono trzy miasta, w których powstaną zbiorowe mogiły zmarłych po II wojnie światowej na naszych ziemiach żołnierzy radzieckich. W stacjonujących w Polsce do 1993 roku jednostkach zmarło około 1500 osób. Ich groby mają być przeniesione na specjalnie wyznaczone miejsca na cmentarzach w Legnicy, Borem-Sulinowie i Chojnej. Na zdjęciu: rosyjski cmentarz w Borne Sulinowie.



POMYSŁOWA REKLAMA

W Olsztynie, wzorem innych miast, niektóre zakłady pogrzebowe zamawiają msze za pochowanych przez siebie zmarłych. Ksiądz z ambony ogłasza na przykład: „Teraz pomodlimy się za zmarłych pochowanych przez firmę Market”. Jest to niewątpliwie znakomity pomysł reklamowy, który powoli zaczyna się upowszechniać. Niektórzy przedsiębiorcy wysyłają

do rodzin zmarłych zaproszenia na taką mszę; inni - zamieszczają ogłoszenie w prasie.

MARZENIA KANDYDATA NA ZARZĄDCĘ NEKROPOLII

W Radomiu ogłoszono konkurs na dyrektora cmentarza komunalnego. Zgłosiło się 15 osób. Kandydaci musieli zdać test złożony z 15 pytań i odbyć rozmowę z komisją kwalifikacyjną. Ktoś ze zdających powiedział, że całe życie marzył o zarządzaniu cmentarzem. Brak doniesień prasowych na temat stosunku komisji do najsłynniejszych marzeń kandydatów. Nie wiadomo również, czy komisja zamierza się zająć ich spełnianiem.

WOJNA FIRM WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu wojna zakładów pogrzebowych nabiera rozmachu. Pod gmachem Urzędu Stanu Cywilnego każdego dnia dochodzi do pyskówek i przepychanek. Naganiacze różnych firm werbują tu klientów, grożąc sobie nawzajem wepchnięciem do fosy. W siedzibach zakładów wybijane są okna. W telefonach komórkowych pojawiają się sms-y z pogrozkami. Trwa też batalia pogrzebowych kontrwywiadów w szpitalach. Przekupieni pracownicy wysyłają rodziny zmarłych do najhojniejszych firm.

UNIEWAŻNIONY PRZETARG NA DOSTAWĘ PIECA

W Częstochowie unieważniono przetarg na dostawę pieca (drugiego już) do krematorium na Cmentarzu Komunalnym. Oferty złożyło trzech dystrybutorów, ze Szwecji (dostawca Klas Bovin), z Czech (Olomuniec) oraz Włoch (GEM Mediolan). Najbardziej korzystna była oferta szwedzka; proponowała urządzenie za cenę o ok. 30 % niższą od cen konkurentów. Żadnej z ofert jednak nie przyjęto z powodu błędów formalnych, jakie zawierały. Przetarg będzie organizowany od nowa.

ORYGINALNE KARAWANY:



Tel.0-606/
396-669
Tel.0-694/
872-512

VW Passat
(19 tys. zł + VAT)



Mercedes Vito
(41 tys. zł + VAT)



Mercedes 124
(19 tys. zł + VAT)

Serwis: A. Danecka, DŁ, W.Kr.

SPRZEDAM KARAWANY:



MERCEDES, 1997 r., 4-osobowy, od Rappolda



POLONEZ, 1998 r.

Tel. 0-601/ 430-711 (Ryszard Walicki)



Targi Funeralne **MEMENTO' 2006**



**24 i 25 listopada 2006 r.
spotykamy się w Warszawie**

**Atrakcyjne warunki ekspozycji
i ceny stoisk**

Ogólnoeuropejska informacja o wystawie

Kontakt z najnowszymi produktami i technikami

**Pierwszeństwo rejestracji wzorów
w Urzędzie Patentowym**

Dogodne położenie i połączenia komunikacyjne

Korzystna demografia firm i producentów akcesoriów



**WARSZAWSKIE CENTRUM
EXPO XXI**
01-222 Warszawa,
ul. I. Prądzyńskiego 12/14

Targi nowych możliwości

Sprawa organizacji III. Targów Funeralnych „Memento” w Warszawie jest przesądzona. W imieniu Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych podpisałem z reprezentantami Warszawskiego Centrum EXPO XXI umowę o wynajmie powierzchni wystawowej pod stoiska targów pogrzebowych „Memento”. Ustaliliśmy, że ich trzecia edycja odbędzie się w stolicy w dniach 24 - 25 listopada 2006 r.

W minionym roku przeprowadziliśmy w imieniu naszego Stowarzyszenia - ale nie sugerując się przynależnością organizacyjną partnerów - wiele rozmów z producentami i dystrybutorami sprzętu pogrzebowego oraz liczącymi się przedsiębiorcami pogrzebowymi nt. lokalizacji w Polsce targów pogrzebowych dla całej krajowej branży funeralnej i gości z zagranicy. Zdecydowana większość rozmówców podzieliła naszą opinię, że stolica naszego kraju jest najlepszym miejscem dla organizacji takiego przedsięwzięcia wystawowego, które ma szansę uzyskania statusu największych targów pogrzebowych w Polsce i liczącej się wystawy w zjednoczonej Europie. Oceniano, że Warszawa stwarza najbardziej dogodne warunki dla promocji rodzimej produkcji funeralnej oraz nawiązywania szerokich kontaktów z producentami i przedsiębiorcami zagranicznymi.

Targi w Warszawie - z każdą ich nową edycją - mogą być tylko lepsze, bo w ich umiejscowieniu w stolicy tkwi - nieobecny gdzie indziej w Polsce - potencjał rozwojowy. Za taką oceną przemawia centralistyczny model naszego państwa i wynikające z tego korzystne dla naszego przedsięwzięcia uwarunkowania natury komunikacyjnej, gospodarczej czy infrastrukturalnej. Za targami w Warszawie przemawia geografia: centralne położenie zarówno stolicy, jak śródmiejskie usytuowanie obiektów targowych, względy logistyczne, bliskość dworców i lotniska, szeroka oferta hoteli, demografia firm i producentów funeralnych, obecność siedzib władz obu organizacji funeralnych, łatwy dostęp do atrakcyjnych prelegentów, imprez kulturalnych i rozrywkowych, branżowy charakter organizatora i ścisły związek finansowy organizatora z realizacją imprezy, a także pewna już tradycja targowa. Jesteśmy przekonani, że przy takich atutach i zaangażowaniu wszystkich aktywnych społecznie przedsiębiorców, uda się nadać tym targom rangę głównej imprezy wystawienniczej o profilu funeralnym w Europie Środkowo - Wschodniej.

Udział w targach „Memento” zadeklarowało formalnie już w grudniu 2005 r. kilku liczących się producentów krajowych i zagranicznych. Niebawem - jak wynika z zapowiedzi - dołączą do nich kolejni. Przyjmujemy chętnie wszystkich zainteresowanych naszą ofertą, bez względu na ich przynależność organizacyjną, skalę produkcji i sprzedaży, miejsce czy kraj pochodzenia.

Tomasz Salski



SACRUM

Adam Ragiel

Technik Tanatopraksji
Technik sekcji zwłok

TANATOPRAKSJA TANATOKOSMETYKA SEKCJE ZWŁOK

dla Zakładów Pogrzebowych i Prosektoriów
na terenie całego kraju

Realizujemy zlecenia wyjazdowe

tel.

(+48-22) 774 22 81

0-507 152 470

www.sacrum.waw.pl

Unikalna operacja funeralna

Przenosiny cmentarza w Pruszczu Gdańskim

Tylko półtora miesiąca trwało przenoszenie szczątków ok. 700 zmarłych z dawnego cmentarza parafialnego przy ul. Wita Stwosza na cmentarz komunalny przy ul. Obrońców Pokoju w Pruszczu Gdańskim (woj. pomorskie). Jednocześnie stary cmentarz o powierzchni 0,6 ha - który Urząd Miasta odkupił od Kościoła - został zlikwidowany. Ostatni pochówek wykonano na nim w 1961 r. Dla parafii utrzymywanie tak małego cmentarza było nieekonomiczne, a - ze względu na śródmiejskie położenie - poszerzyć nekropoli nie było można. Teraz powstanie na jej miejscu park. Przeprowadzki cmentarza dokonał znany pomorski przedsiębiorca Roman Mańko (l. 45), prowadzący z żoną, Barbarą, firmę „Wrzos”, mającą zakłady pogrzebowe w kilku większych miastach województwa. Zastępca burmistrza Pruszcza Gdańskiego, Kazimierz Kloka, jest zadowolony ze współpracy z firmą „Wrzos”. Operację przenosin zmarłych wykonano sprawnie, od 22 maja do pierwszych dni lipca 2005 r., a kosztowała ona miasto jedynie 26 tys. zł brutto.



Pamiętka po cmentarzu - brama z krzyżem.

Proboszcz, administrujący zlikwidowanym właśnie cmentarzem, nie prowadził ewidencji pochowanych i grobów oraz nie pobierał opłat za utrzymywanie mogił, stąd - przystępując do ekshumacji - R. Mańko znał tylko orientacyjną liczbę pochowanych. Większość stanowiły szczątki Polaków pogrzebanych po II wojnie, niemniej w części mogił znajdowały się też szczątki Niemców, których chowano tu do 1945 r. Jeśli to było możliwe, przedsiębiorca zawiadamiał o ekshumacji i likwidowanym grobie rodzinę. Około 10% wydobytych szczątków zmarłych

rodziny pozabierały do grobów rodzinnych na innych cmentarzach, pozostałą część złożono w 24. skrzyniach ekshumacyjnych i pogrzebano w ośmiu mogiłach na cmentarzu komunalnym.

Prace ekshumacyjne prowadzono do głębokości niespełna 2. metrów, ponieważ głębiej - zdaniem archeologów z Gdańska - znajduje się cmentarzysko z VI wieku, które ma być w przyszłości badane. Archeolodzy szacują, że może tam być pochowanych około 50 osób. Teren po cmentarzu przy ul. Wita Stwo-



Cmentarz komunalny: zbiorowe mogiły z przeniesionymi szczątkami.

**ORYGINALNY
KARAWAN
POGRZEBOWY
1997 ROK**



Fabryczna zabudowa firmy GRUAU. Rełingi zewnętrzne na wieńce, nawiew na tył, wysuwana platforma, zmywalna podłoga, ściana dzieląca miejsce przewozu zwłok od kabiny, oświetlenie halogenowe, rolety zasłaniające szyby panoramiczne w części przewozu trumny.

Ma książkę serwisową - udokumentowane przeglądy i naprawy w serwisie Renault we Francji oraz oryginalny udokumentowany przebieg 78670 km!!! Fabryczne nagłośnienie (czyli wtyczka na mikrofon oraz wbudowane głośniki) w tylnej klapie spełnia wymogi sanitarno-epidemiologiczne.

Wyposażenie: air bag, wspomaganie, radio, centralny zamek, lakier metalic, el. szyby. Samochód, importowany z Francji prosto od importera - posiada kompl. dokumentów do zarejestrowania.

Cena: 21.000,00 zł + VAT

Nasza Firma zajmuje się importem samochodów typu karawan od kilku lat. Zapewniamy pomoc kredytową oraz ubezpieczenia OC i AC do danego karawanu.
Tel. 501 487-331 lub 510 74-32-48 e-mail: karawany@op.pl
Posiadamy w sprzedaży inne karawany w cenach od 16 tys. zł brutto

sza został uprzątnięty, a o tym że chowano tam niegdyś zmarłych świadczy jedynie brama z krzyżem.



Roman Mańko

Wykonawca tego przedsięwzięcia, Roman Mańko, prowadzi jedno z największych przedsiębiorstw pogrzebowych w Pomorskiem. Zatrudnia 14. pracowników, ma 13 samochodów pogrzebowych, miesięcznie organizuje ok. 60 pogrzebów. Jest członkiem obu organizacji branżowych, wkrótce przystępuje do egzaminu na licencjonowanego zarządcę nieruchomości. Administruje jednostkami cmentarzami, z czego dwa to cmentarze komunalne w Pruszczu Gdańskim, a pozostałe są małymi nekropoliami parafialnymi w przyległych do Pruszcza gminach.



Karawany firmy „Wrzos”.



Wystylizowany na karawan z lat 30. XX wieku, pojazd pogrzebowy firmy z Pruszcza, zbudowany na podwoziu fordą transita kosztem 146 tys. zł.

Krzysztof Wolicki Współpraca: W. Kr.

Twórca i producent polskich karawanów – nie żyje

Branża funeralna poniosła ogromną stratę: 20 października 2005 r. zginął - wraz z synem - w wypadku samochodowym pod Warszawą, inż. Franciszek Wysga, szef i współwłaściciel wytwórni „Bella”, produkującej m.in. karawany pogrzebowe. Miał 62 lata.

Był wybitnym konstruktorem i technikiem, twórcą pierwszych polskich samochodów pogrzebowych na bazie „Poloneza”, z których swego czasu korzystała większość zakładów ostatniej posługi w kraju. Jego wytwórnia „Bella”, zlokalizowana początkowo w Łomiankach k. Warszawy, a potem również w pobliskim Czosnowie - zapatrywała firmy pogrzebowe w coraz nowocześniejsze pojazdy. Przełomem były niezwykle udane adaptacje na karawany samochodów Opel Astra i Mercedes „okularnik”.

Jego „Bella” wytwarzała, oprócz zabudów samochodowych, także m.in. siedzenia do tramwajów, kaski i helmy, kamizelki kuloodporne. W fabryce w Czosnowie (obecnie nosi ona nazwę Centrum Polimerowe „Bella”) produkowano swego czasu zabudowy do samochodów Daewoo, a także kabiny łazienkowe dla transatlantyka „Queen Elisabeth II”.

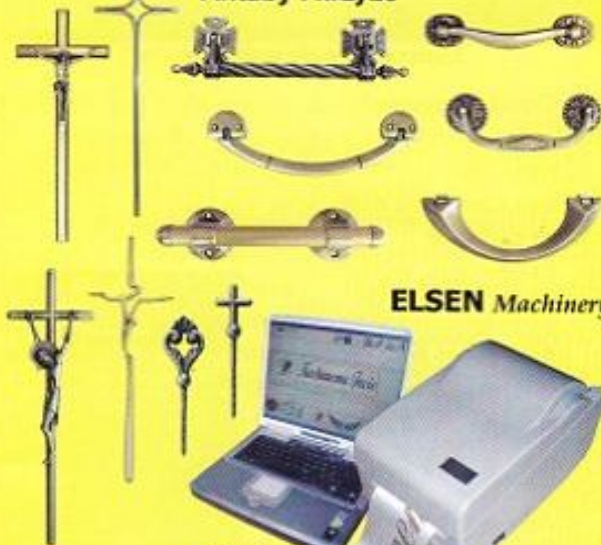
Franciszek Wysga był niezwykle dynamicznym oraz innowacyjnym przedsiębiorcą, rzutkim organizatorem, bezpośrednim i ciepłym człowiekiem, bardzo zaangażowanym w sprawę branży pogrzebowej. Był członkiem władz samorządu branżowego.

W 2000 r. zorganizował - wspólnie z ówczesnym Polskim Stowarzyszeniem Kremacyjnym i Administratorów Cmentarzy - w hali produkcyjnej „Belli” w Czosnowie I. Targi Funeralne „Memento”, które otwierał Prymas Polski Kardynał Józef Glemp. Wystawa dała początek targom „Memento”, organizowanym obecnie w Warszawie.



Zamówienia realizujemy w 24 godziny

Antaby i krzyże



ELSEN Machinery

„DEWI” 
www.dewi.pl

Tylko
0,50 Euro za
1 metr zadrukowanej
100% jedwabnej szarfy!

tel.(086) 271 03 60 w godz.7 - 15;
fax.(086) 271 03 92 e-mail:dewi@dewi.pl

Komputerowy system obsługi cmentarza

„AKWILA”

Informacja o grobach, pochowanych, aktach zgonu, zastrzeżeniach, wolnych grobach.

Uporządkowanie archiwum i bieżąca obsługa kancelarii.
Niezawodność i prostota obsługi, bezpieczeństwo danych.
Druk ksiąg cmentarnych.

Cena od 1400 zł

Od 1994 r. „AKWILA” wspomaga zarządzanie największym cmentarzem w Polsce oraz innymi cmentarzami wyznaniowymi i komunalnymi.

„D i F”

00-608 Warszawa, Al. Niepodległości 214 m. 14/ 15
tel./fax (0-22) 825-28-13 kom. 0-603 788 802

PC SOFT s. c.

kom. 0-692 446 080 e-mail: pcspil@pl.onet.pl

Trumny z „epoki jaskiniowców”, karawany Harleye i baki jako urny

Korespondencja z wystawy pogrzebowej w Chicago

Skala targów pogrzebowych w USA może wpędzić w kompleksy organizatora wystaw funeralnych z Europy. Podczas ostatniego zjazdu ogólnoamerykańskiego Narodowego Stowarzyszenia Dyrektorów Funeralnych - który odbywał się od 3 do 5 października w Chicago - otwarto wystawę składającą się (drobiazgi!) z 800. stoisk. Takie federalne konwencje odbywają się co roku, a osobno zwoływane są coroczne zgromadzenia stanowe, którym zazwyczaj towarzyszą lokalne wystawy pogrzebowe, rozmiarami dorównujące największym w Europie targom - paryskiemu Salonowi Funeralnemu. Na szczycie tej wystawowej piramidy lokują się megatargi w Orlando na Florydzie, na których kilka lat temu padł rekord frekwencyjny: 3 tysiące wystawców!



Trumna z „epoki jaskiniowców”.

Dział trumniarski zdominowali w tym roku w Chicago trzej amerykańscy potentaci: „Batesville”, „Aurora” i „York”. Na ich stoiskach królowały (znane również w Polsce) caskety - masywne, ciężkie skrzynie, wzorowane na sarkofagach, nieodmiennie perfekcyjnie wykonane. Przebojem wśród nich była trumna z „epoki jaskiniowców”, nowoczesnie wyposażona skrzynia grzebalna, zamykana na zasadzie „weka”, a udająca wyciosaną ręcznie trumnę, z nierównym wiekiem i wyeksponowanymi sękami.

Jako że na rynku amerykańskim trudno już wyprzedzić konkurenta jakością, klienta zdobywa ten, kto usprawni sprzedaż. Wytwórnia z Batesville zaskoczyła

wszystkich ustawieniem na stoisku naczepy trucka, w której zainstalowano kilkanaście stanowisk komputerowych. Goście mogli wybierać sobie w komputerach nie tylko modele trumien, ale także dobierać dowolny wystrój i kolor do wybranego modelu skrzyni. I oczywiście składać od razu zamówienia na sporządzone przez siebie kompozycje.



Fabryczny karawan Cadillac CDX.

Nadspodziewanie szeroka była oferta chemii pogrzebowej, specyfików dezodorujących i odkażających. Najbardziej nieprawdopodobne środki dezynfekcyjne proponowali Japończycy. Nadają się nawet do ochrony i oczyszczania gałki ocznej, a ich przypadkowe spożycie nie niesie żadnych szkodliwych skutków. Meksykanie oferowali bardzo tanie pompy używane przy balsamacji, a amerykański potentat chemiczny „Dodge” reklamował wyszukany krem do rąk, chroniący dłonie balsamistów przed skutkami pracy w rękawiczkach.

Na wystawie znalazło się wielu wystawców z Azji, w tym wielu producentów trumien i urn z Chin. Mnie osobiście zachwyciły chińskie urny metalowe oblewane szkłem. Szeroka była też oferta pieców kremacyjnych.

Amerykani oferowali urządzenia do spopielenia w cenie od 25 tys. do 40 tys. USD. Niewielu było wystawców z Europy. M. in. Włosi wystawiali swoje akcesoria, a Anglicy kartonowe trumny do kremacji, tak kiepskiej jakości, że powszechnie uznano ten produkt za porażkę.

Cóż można powiedzieć jeszcze dobrego o amerykańskich samochodach pogrzebowych, by nie powtarzać banałów? Ze siedziałem za



Autor przy pogrzebowym Harleyu.

kierownicą najnowszej wersji karawanu Cadillac CDX - wytwarzanego fabrycznie - i doznałem poczucia obcowania z absolutnym komfortem i techniczną doskonałością? Że Cadillacki trzymają się mocno, pozostając dla większości przedsiębiorców z Europy w sferze marzeń?

Pozostając przy tematyce motoryzacyjnej, słowo o karawanach motocyklowych, budowanych zazwyczaj na Harleyach. Dla nas są one jeszcze egzotyką, natomiast w Stanach orszaki pogrzebowe z trumnami na przyczepach motocyklowych widzi się dość często. Trudno więc wyobrazić sobie, by na chicagowskich targach zabrakło tego typu pojazdów. Projektanci poszli jednak tym razem jeszcze dalej. Motorom pogrzebowym towarzyszyła ekspozycja urn wykonanych z motocyklowych zbiorników na paliwo.

*Piotr Godlewski, Warszawa
S.O.S. Agencja Funeralna*



Wystawa urn w formie motocyklowych baków na paliwo.



www.sarco.pl
Trumny dębowe
(086) 271-62-80

24-25 listopada 2006



III. Targi Funeralne
MEMENTO 2006

WARSAWSKIE CENTRUM
EXPO XXI
01-222 Warszawa,
ul. Ł. Prądzyńskiego 12/14

Będzin: cmentarz przy elektrowni

Jeden z wielu cmentarzy komunalnych przemysłowego Zagłębia założono w 1964 r. w Będzinie (śląskie) przy elektrowni o nazwie miasta, a obok cmentarza rzymskokatolickiego. Bramy siłowni i cmentarza dzieli tylko ulica 27 Stycznia, ale zakład energetyczny dominuje w krajobrazie i miasta, i nekropolii.

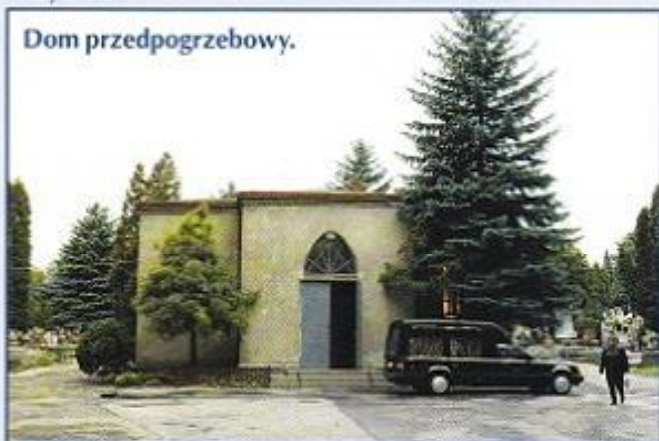
Od 2001 r. cmentarzem zarządza Spółka Urzędu Miasta: Przedsiębiorstwo Techniczno - Handlowo - Usługowe „Interpromex”, dla którego administracja nekropolią i prowadzenie Zakładu Pogrzebowego „Interpromex”) stanowi jeden z kilku rodzajów działalności o charakterze komunalnym. Niemniej nie jest to działalność marginesowa, o czym świadczy zadbane wygląd i dobre wyposażenie nekropolii. Na - zajmującym 15 ha - cmentarzu ujęcia wody znajdują się co 150 m, równie łatwo można odnaleźć na nim szałasy, a dom przedpogrzebowy zapewnia organizację pogrzebu w godny sposób. Obsługę organizacyjną i techniczną usług pogrzebowych zapewnia 8 osób spośród 200 pracowników „Interpromeksu”.

Według informacji kierowniczkii cmentarza i zakładu pogrzebowego, **Doroty Jędruch** (nr licencji zarządcy 12389), ewidencja zmarłych chowanych na cmentarzach zagłębiowskich z reguły wykracza poza granice administracyjne miast. Stąd na będzińskim cmentarzu, na 400 - 450 pogrzebów rocznie, aż 50 % stanowią pochówki zmarłych z innych miast Zagłębia, przede wszystkim z Sosnowca.



Kierownictwo cmentarza: Dorota Jędruch i jej zastępca Piotr Chojowski.

Dom przedpogrzebowy.



Elektrownia „Będzin” dominuje w krajobrazie i miasta, i nekropolii.



Dom Pogrzebowy „Chaber” w Oleśnicy

Pieniądze z Unii na wyposażenie obiektu

Marek Chabierski, 34-letni przedsiębiorca z powiatowej Oleśnicy (woj. dolnośląskie), prowadzący w tym mieście Zakład Pogrzebowy „Chaber” - otrzymał ok. 25 tys. euro ze środków pomocowych Unii Europejskiej na sfinansowanie wyposażenia budowanego właśnie domu pogrzebowego.

Obiekt wznoszony jest w centrum miasta, przy ul. Armii Krajowej, nieopodal szpitala. W części parterowej, zajmie 760 m kw. M. Chabierski poinformował nas, że sama sala pożegnań pomieści ok. 60 osób. Otwarcie obiektu przewidziane jest w lipcu 2006 r.

Właściciel przedsiębiorstwa ubiegał się o unijną dotację w wysokości, która pozwoliłaby mu w całości sfinansować inwestycję. Otrzymał jednak tylko środki na wyposażenie funerarium. Unijne pieniądze pójdą więc m.in. na zakup chłodzi na 8 ciał, stołu sekcijnego i wózka do transportu zmarłych. Dostawcą i instalatorem tego sprzętu będzie bydgoski „Rezon”.

Ściany do pochówku urn w Kędzierzynie



Coraz więcej pochówków wykonywanych na cmentarzu komunalnym w Kędzierzynie - Kuźniczka (Opolskie) ma formę pochówku urn z prochami w wybudowanym niedawno kolumbarium. Według informacji zarządcy cmentarza, **Piotra Pabisza** (licencja nr 10361), kierownika Miejskiego Zakładu Cmentarnego w Kędzierzynie - Koźlu, na ok. 40 pogrzebów miesięcznie blisko 40 % to pochówki urn w ścianach niszowych.

W Lublinie powstało pierwsze w regionie środkowo - wschodnim kolumbarium do pochówku urn z prochami po kremacji. Jest to drugi obiekt tego rodzaju na „ścianie wschodniej” naszego kraju; pierwszy wybudowano kilka lat temu na Cmentarzu Miejskim w Białymstoku. Lubelski grobowiec urnowy składa się z trzech ścian (dwie z nich, półkoliste, postawiono na planie rotundy) i ma osiemdziesiąt nisz. Ściany otacza chodnik z piaskowca i kostki. W sumie - zajmuje 10 m². W każdej z nisz można złożyć dwie urny. Kolumbarium znajduje się na śródmiejskim, prestiżowym cmentarzu przy ul. Lipowej, należącym do Parafii Ewangelicko-Augsburskiej. Nadano mu klasycystyczny styl, wpisujący się w otoczenie architektoniczne zabytkowych cmentarzy. Budowlę sfinansowało ze środków własnych Regionalne Stowarzyszenie Zwolenników Kremacji (RSZK) w Lublinie, które również zarządza grobowcem.



Stowarzyszenie krematystów wybudowało groby urnowe dla swych członków

Lublin: pierwsze kolumbarium w regionie środkowo - wschodnim

Pomysłodawcą przedsięwzięcia i jego koordynatorem jest 74-letni prawnik, mecenas **Jerzy Kielbowicz**, prezes Zarządu RSZK. Kolumbarium zaprojektowała inż. arch. **Jadwiga Jamiołkowska**, a projekt zieleni sporządziła doc. dr hab. **Krystyna Pudelska**. Grobowiec wybudowała ekipa Zakładu Pogrzebowego „Hades” sp. z o. o. z Białej Podlaskiej pod nadzorem właściciela **Franciszka Maksymiuka**.



Koszt budowy zamknął się kwotą ok. 100 tys. zł, w co należy wliczyć również renowację zabytkowej bramy i frontowej części ogrodzenia cmentarza. Środki na inwestycję pochodziły z wpłat 64. członków RSZK (obecnie Stowarzyszenie liczy 80 członków), przy czym każdy wyłożył na „swoją” dwuumową

niszę 3 tys. zł. Szesnaście spośród 80. wybudowanych nisz Stowarzyszenie odsprzedało po preferencyjnej „członkowskiej” cenie (3 tys. zł za niszę) właścicielowi cmentarza, tj. Parafii Ewangelicko - Augsburskiej. Wkrótce Stowarzyszenie wybuduje kolejne kolumbarium, co finansowane będzie z wpłat także nowych członków. Przewiduje się, że miejsca w nowych kolumbariach sprzedawane będą (po „cenach rynkowych”) zainteresowanym osobom również spoza Stowarzyszenia.

Mec. Jerzy Kielbowicz wyjaśnia, że pomysł założenia stowarzyszenia i budowy kolumbarium wynikał z braku miejsc na pochówki urn na lubelskich cmentarzach oraz z kompletnej bezradności i woli kolejnych władz Lublina, by w ogóle rozwiązać katastrofalny problem braku miejsc na lubelskich cmentarzach. W tej sytuacji prywatne osoby musiały podjąć inicjatywę przygotowania sobie miejsc pochówku - w formie, jaka im najbardziej odpowiada.

Regionalną organizację powołały osoby wysoko usytuowane w lubelskiej społeczności: rektorzy wyższych uczelni, profesorowie Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, adwokaci, sędziowie, lekarze, pracownicy instytucji gospodarczych, biznesmeni. Stowarzyszenie jest otwarte światopoglądowo: skupia rzymskich katolików, luteranów, Świadców Jehowy, zielonoświątkowców, osoby bezwyznaniowe. Wpisowe wynosi 50 zł, a miesięczna składka członkowska - 5 zł.



Mec. Jerzy Kielbowicz

Stowarzyszenie krematystów wybudowało groby urnowe dla swych członków

Lublin: pierwsze kolumbarium w regionie środkowo - wschodnim

dokończenie ze str. 15



Z lewej - ściana z niszami Parafii Ewangelicko - Augsburskiej.

Redakcja: Czy kremacja jest „lepsz” od tradycyjnego pochówku inhumacyjnego?

Jerzy Kielbowicz: Ani lepsza, ani gorsza. Jest po prostu formą pogrzebu, przewidzianą przez prawo powszechne i kościelne. Członkowie naszego Stowarzyszenia wybrali akurat taką formę swojego pochówku - poprzez spalenie ciała po śmierci i pochówek urny z prochami w kolumbarium. A że w Lublinie nie było takiego kolumbarium, to je wybudowaliśmy za własne pieniądze.



Odremontowana staraniem Stowarzyszenia zabytkowa brama cmentarza ewangelickiego przy ul. Lipowej.

Red.: Ale na cmentarzu ewangelickim. Skąd ten wybór?

J. K.: Bo na komunalnym ani żadnym innym wyznaniowym nie było można. Natomiast rada parafialna wspólnoty ewangelickiej przyjęła naszą propozycję przychylnie. Dostaliśmy pozwolenie na budowę i ziemię pod kolumbarium. W zamian wyremontowaliśmy zabytkową bramę i fragment ogrodzenia cmentarza oraz odsprzedaliśmy parafii kilkanaście nisz po cenie ich zakupu przez członków naszego Stowarzyszenia.



Pomysłodawca i wykonawca kolumbarium: Jerzy Kielbowicz (z prawej) i Franciszek Maksymiuk.

Red.: Skąd u mieszkańca Lublina, ośrodka kojarzonego raczej z konserwatywnym, tradycyjnym obyczajem pogrzebowym, to dążenie do upowszechniania kremacji i dość egzotycznej na tym terenie formy pochówku prochów?

J. K.: Od razu wyjaśniam, że my nie zajmujemy się w żadnej formie propagandą kremacji. Po prostu w sposób praktyczny pomagamy tym, którzy wybrali swój przyszły pogrzeb, jako pochówek prochów w urnie. Ja zobaczyłem przed laty w Czechach takie pochówki urn w kolumbariach i uznałem, że w przyszłości sam chciałbym mieć taki skromny, mało ceremonialny pogrzeb. Warto tu dodać, że te skromne czeskie pogrzeby mają swój początek w przedwojennej Czechosłowacji, w której przy końcu lat 20. XX wieku zaczęły powstawać towarzystwa kremacyjne, będące w istocie kasami pogrzebowymi, do których obywatele wnosili co miesiąc drobne składki na pokrycie kosztów swojego przyszłego pochówku.

Nowe obiekty funeralne

Dom przedpogrzebowy w Skierniewicach

Po pięciu latach starań władz Skierniewic (Łódzkie), ordynariusz łowicki ks. biskup **Andrzej F. Dziuba** konsekrował kaplicę w - wybudowanym w 2000 r. - domu przedpogrzebowym na cmentarzu komunalnym przy ul. Strykowskiej. Od 21 września 2005 r. w kaplicy (p.w. Wszystkich Świętych) mogą odbywać się już msze i nabożeństwa żałobne. Oprócz kaplicy (na 200 miejsc) - w obiekcie znajduje się też sala ceremonialna do organizowania pożegnań zmarłych innych wyznań, laboratorium sekcyjne (świadczy się w nim usługi dla 3. powiatów), nowoczesne komory chłodnicze na 8 ciał.

Cmentarz (8,5 ha) i domem przedpogrzebowym zarządza (na podstawie 20-letniej, podpisanej w 1996 r., umowy) spółka z o. o. **ARS**, w której 51 % udziałów ma miasto, a reszta należy do przedsiębiorców prywatnych. Firma **ARS**, prowadząca również własny zakład pogrzebowy, sfinansowała budowę domu przedpogrzebowego z - zaciągniętego w 2000 r. - kredytu w wysokości 530 tys. zł. Cmentarz przy Strykowskiej ma skomputeryzowaną ewidencję zmarłych. Dotychczas pochowano na nim ok. 4.100 osób, których groby zajmują 40 % powierzchni nekropolii.



Nowoczesny dom przedpogrzebowy z poświęconą kaplicą na cmentarzu w Skierniewicach.

Prywatny dom pogrzebowy w Prudniku

Administratorka cmentarza komunalnego w Prudniku (Opolskie), **Grażyna Janus - Bartnik** (licencja zarządcy nieruchomości **10356**), otwiera wiosną 2006 r. własny dom pogrzebowy, wybudowany w pobliżu cmentarza. W obiekcie, składającym się z dwóch połączonych budynków, trwają właśnie prace wykończeniowe. Pomieści on m.in. biuro i ekspozycję trumien, pawilon usługowo - handlowy, salę pożegnań, balsamiarnię, chłodnię na 3 ciała.

Pani Janus - Bartnik dzierżawi obecnie komunalny, przycmentarny dom przedpogrzebowy przy ul. Kościuszki. Jest on prowadzony równie wzorowo jak cmentarz, który założono w XIX w. Obiekt komunalny - w którym odbywa się ok. 220 ceremonii żałobnych rocznie - posiada kaplicę na 30 miejsc, chłodnię na 9 ciał, prosekatorium do wykonywania sekcji lekarskich i prokuratorskich.



Wyposażony własnie prywatny dom pogrzebowy oraz brama główna cmentarza w Prudniku.

Spektakle pogrzebowe w Rudzie Śląskiej

Dom Pogrzebowy prywatnej spółki „Park Pamięci” Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne w Rudzie Śląskiej zajmuje całkiem odrębne miejsce wśród obiektów pogrzebowych w Polsce. Jest najlepiej wyposażonym w elektronikę, urządzenia energetyczne i akustyczne domem pogrzebowym w kraju. Stanowi osobny, przemyślany w szczegółach mikroświat architektury wnętrza, wyposażenia i aranżacji ceremonii, w którym wszystko do siebie pasuje i wszystko ze wszystkim się łączy. „Park...” jest kopią kanadyjskich obiektów pogrzebowych, łącznie ze spolszczoną nazwą, która rozciąga się też na przyległy komunalny cmentarz, zarządzany przez spółkę. Specjaliści twierdzą, że kanadyjskim funerariom nie dorównują nawet amerykańskie domy pogrzebowe, uważane skądinąd za najlepsze na świecie. Ale w Rudzie nie tylko o architekturę, sprzęt i technikę chodzi.



Na wprost - wejście do kaplicy rzymskokatolickiej.

Odmianą jakością są także organizowane tu ceremonie pogrzebowe. Są one w istocie starannie wyreżyserowanymi spektaklami. Jedni się nimi ekscytują, inni zarzucają im, że odbierają pogrzebom majestat, maskując je grą świateł, pogodnym („lovely”) stylem wystroju, „trikami” technicznymi, tworzeniem wokół ceremonii klimatu teatralności. Czy jednak ostatnie pożegnanie ma być ponurą improwizacją i wywoływać grozę? Nie chcemy wdawać się tutaj w oceny, choć jesteśmy pod dużym wrażeniem tego, co w Rudzie obejrzelismy. Warto odnotować, że na aranżowane w tej formie ceremonie jest duże zapotrzebowanie, o czym świadczą zlecenia przyjmowane zarówno przez rudziańskie krematorium, jak i kaplicę. Co możemy polecić, to zwiedzenie tego unikalnego w Polsce przybytku funeraliów. Nie pozostawi on nikogo obojętnym.

„Park Pamięci” stworzył Kazimierz Opoka, prezes spółki. To mało znana postać w naszym środowisku. Ma nieco ponad czterdzieści lat i stroni od wszystkich organizacji oraz



Na cmentarzu chowa się w zasadzie tylko prochy w urnach.

osobistego rozgłosu. Jest prawnikiem z wykształcenia i przez wiele lat przebywał w Kanadzie. Zawarcie kontraktu z miastem na budowę funerarium zajęło mu 4 lata. Mówi, że był już bliski kapitulacji, niemniej władze miasta też miały twarde orzechy do zgryzienia. Chodziło o wydanie zezwolenia na zakup przez prywatny podmiot działki na cmentarzu komunalnym pod budowę domu pogrzebowego z krematorium.

Pod tym obeliskiem, ufundowanym przez Śląską Akademię Medyczną, „spoczywają prochy tych, którzy przekazali swe ciało nauce”.



Mieściło się to wprawdzie w legalistycznej (przewidzianej przez prawo) formule „partnerstwa publiczno - prywatnego”, niemniej - przygotowując umowę - urząd starał się uniknąć jakiegokolwiek ryzyka. Mimo przeciwności, na cmentarzu komunalnym stanął w końcu prywatny dom pogrzebowy, z krematorium, chłodniami, balsamiarnią, dwiema kaplicami (katolicką i wielowyznaniową).

Montaż szwedzkiego wymiennika, dzięki któremu odzyskuje się ciepło z zewnętrznej części komina krematorium.



Największe wrażenie robią ceremonie organizowane w sali wielowyznaniowej. Trumna ustawiana jest na walcu, pełniącym rolę katafalku. Walec jest ruchomy - obraca się wokół własnej osi i jednocześnie przesuwają w poprzek sali, od jej centrum do rozsuwanych drzwi, za którymi znajduje

się „przedpiecownia” krematorium. W przypadku pochówku tradycyjnego - trumna jest wyprowadzana z „przedpiecowni” na zewnątrz. Walcowaty katafalk z trumną sterowany jest z - ukrytej się za wenecką szybą - „reżyserki”. Ceremonia odbywa się przy zamkniętej lub otwartej trumnie, zgodnie z życzeniem rodziny. Trumna może obracać się wolno na katafalku bądź pozostać nieruchoma. W każdym jednak przypadku - po zakończeniu uroczystości - przesuwa się na katafalku do drzwi „przedpiecowni”, które zamykają się za nią bezszelestnie. **Ceremonii towarzyszy muzyka o jakości dźwięku nieosiągalnej w wielu salach koncertowych, na ekranie wyświetlane są slajdy o treści religijnej bądź z elementami krajobrazu, a oświetlenie sali (bądź samej trumny lub urny) zapewniają urządzenia, dzięki którym można uzyskać praktycznie każdy kolor i jego rozmaite odcienie.** Do oświetlania urn na katafalku służą diody punktowe z zakończeniami soczewkowymi, co zwielokrotnia moc światła. Wrażenie teatralizacji ceremonii pogłębia „schodkowe” ustawienie siedzeń, dzięki czemu nawet uczestnikom z ostatniego rzędu nikt nie zasłania „sceny” z trumną bądź urną.

Urządzenia świetlne w obiektach „Parku...” pochodzą ze znanej austriackiej firmy Zum Tobel. Urządzenia nagłaśniające dostarczył i montował wysokiej klasy specjalista, **Kornel Mikołajec**, który wyposażył w nagłośnienie rezydencję Wojciecha Manna, a w urządzenia - zespół „Myslovitz”. Obiekt w Rudzie posiada m.in. głośniki HK, o których mówi się, że są najlepsze na świecie, i to nie tylko dlatego, że bez przeszkód mogą pracować w deszczu. Kolumny w salach ceremonialnych mają - ciężkie jak glaz (a jest to zaleta) - wzmacniacze niskich tonów, dzięki czemu uzyskuje się dźwięk czysty jak kryształ. Jego „odbicie” ułatwiają specjalnie dobrane granity na podłodze, a także korek, którym - pod wykwintnymi włoskimi wykładzinami - wyłożone są ściany.

W holu - wysoko nad drzwiami - tablica ze świetlną „wokandą”, z godzinami rozpoczęcia ceremonii i nazwiskami zmarłych. Dane „wypisują” punktowe światła diod, o zróżnicowanych kolorach, osobnych dla każdego zmarłego. Rodziny obsługuje się w trzech biurach i - w razie potrzeby - w salonie recepcyjnym. - *Nie ma mowy o załatwianiu formalności z kilkoma rodzinami równocześnie w jednym pomieszczeniu - mówi Kazimierz Opoka. - Byłby to za duży ciężar emocjonalny dla klientów. Sprawy, z jakimi do nas przychodzą, wymagają poszanowania ich prywatności i bardzo indywidualnego traktowania.* - Wystrój pomieszczeń wspólnie ze sposobem obsługi: wszędzie wykładziny o spokojnej tonacji barw, obrazy o treściach nie wywołujących emocji, wygodne sofy i fotele, suszone kwiaty, pastelowe żaluzje, ciepłe światła. Do tego darmowy „serwis kawowy”.

„Park Pamięci” posiada w swym obiekcie 2 kaplice. Oprócz wielowyznaniowej, jest też rzymskokatolicka, p.w. Zmartwychwstania Pańskiego, którą 1 listopada 2004 r. konsekrował arcybiskup **Damian Zimoń**. Na zapleczu - krematorium, z trzema amerykańskimi piecami na propan techniczny. **Rudziański dom pogrzebowy ogrzewany jest ciepłem odzyskiwanym - poprzez wymiennik - z zewnętrznej części komina krematorium.** Ta pionierskie u nas rozwiązanie oparte jest na technologii szwedzkiej.

Spółka zarządza 5-hektarowym cmentarzem, na którym wykonuje się w zasadzie tylko pochówki prochów; do nisz w kolumbariach bądź do grobów w ziemi. Na cmentarzu znajduje się też „Pole pochówków anonimowych”.



Kaplica p.w. Zmartwychwstania Pańskiego.



W sali ceremonii wielowyznaniowych można uzyskać praktycznie każdy kolor światła i jego odcienie.



„Schodkowe” ustawienie siedzeń ułatwia obserwowanie „spektaklu pogrzebowego”, aranżowanego w sali wielowyznaniowej.



Wyjazd szkoleniowy do Paryża

Wizyty na targach, cmentarzu, u producentów akcesoriów

Na międzynarodowych targach pogrzebowych „Funeraire'2005”, które odbywały się od 10 do 12 listopada br. w Paris Le Bourget, pojawiło się ponad 200 wystawców, m. in. z Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Włoch, USA, Polski i, oczywiście, z Francji. Zakres tematyczny tej (jedenastej już) edycji paryskich targów funeralnych był bardzo szeroki. Nagrobki, trumny, urny, karawany, naturalne i sztuczne kwiaty, ceramika i porcelana, akcesoria, chłodnie, środki i sprzęt do balsamacji, rozmaite usługi funeralne - oto tylko niektóre zagadnienia objęte ofertą wystawową. Na targach gościła również przeszło dwudziestoosobowa grupa polskich administratorów i przedsiębiorców, która w dniach 8-12 listopada uczestniczyła w szkoleniu, zorganizowanym w Paryżu staraniem Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych, przy współpracy spółki Hygeco Polska.



Akumulatorowy pojazd ceremonialny węgierskiej firmy ElectroAuto.



Spotkanie polskiej grupy na stoisku francuskiego dystrybutora Bernier.



Polskie stoisko z wiklinowymi trumnami i urnami.

Wystawcy przedstawili bardzo ciekawe oferty, jednak kilku z nich wyróżniało się oryginalnością produktów lub usług. Zaliczyć do nich można zdecydowanie szwajcarską firmę Algordanza, która proponuje klientom bardzo egzotyczną usługę, polegającą na przeobrażeniu prochów ludzkich w diament. Diament, na którym można wygrawerować kilka słów lub dat, i który następnie - w zależności od woli klienta - oprawia się i umieszcza w szkatułce, wisiorku, czy nawet pierścionku.



Autorka korespondencji z wydawcą angielskiego magazynu pogrzebowego.

Uwagę zwiedzających przykuwało również stoisko francuskiej firmy Sofranit, produkującej niezwykle oryginalne nagrobki. Zamiast standardowych pomników, jakie spotkać można na większości polskich cmentarzy, Sofranit proponuje wykonanie nagrobków np. w kształcie obrazu na sztaludze, serca, ławeczki stojącej pod drzewem nad stawem, kobiety wznoszącej ku niebu gołębia, gitary czy nawet fortepianu.

Na uwagę zasługiwała również firma produkująca trumny kremacyjne ważące zaledwie osiem kilogramów oraz węgierska firma ElectroAuto, która wzbudziła wielkie zainteresowanie zaprezentowanym przez siebie pojazdem do przewożenia trumien, który nie tylko bardzo oryginalnie wygląda, ale ma również jeszcze jedną cechę wyróżniającą go spośród innych prezentowanych na targach samochodów, mianowicie, jest napędzany elektrycznie.

W Salonie uczestniczyli również, jako wystawcy, Polacy. Obejrzelśmy więc w Paryżu krajowe trumny z wikliny i urny, ekspozycję z ofertą technik połączeń, spotkaliśmy też Piotra Godlewskiego z Warszawy (S.O.S. Agencja Funeralna), który - wspólnie ze swym amerykańskim partnerem (Bergen Service International) - oferował usługi międzynarodowego przewozu zwłok.

Same targi okazały się być bardzo bogatym źródłem kontaktów oraz informacji o światowej branży funeralnej, a jednak wiedzę zawodową zdobywaliśmy również poza halą wystawową Le Bourget. Jednym z jej źródeł było zwiedzanie cmentarza Péro Lachaise, najstarszego w Paryżu i jednego z najświetniejszych na świecie.

Kolejnym punktem programu była wizyta we francuskiej siedzibie firmy Hygeco, gdzie można było obejrzeć prezentację produktów firmy (m.in. chłodzi, stołów sekcyjnych, środków chemicznych), zapoznać się z historią firmy (która, co ciekawe, rozpoczęła działalność jako pralnia, a następnie producent unikalnych produktów chemicznych służących do usuwania woni martwego ciała z materiału) oraz odwiedzić sale wykładowe oraz pracownię przyszłych tanatoprakterów. Wizyta w tych ostatnich wzbudziła bardzo wiele pytań członków naszej grupy, którzy z zainteresowaniem przyglądali się m.in. wykonanym z gliny modelom głów, służącym do ćwiczeń praktycznych z zakresu rekonstrukcji zwłok.

Ważnym wydarzeniem było przyjęcie wydane przez wielkich zachodnich producentów i dystrybutorów dla wybranych przedsiębiorców z Europy, na które został zaproszony również prezes Stowarzyszenia, Tomasz Salski. Przeprowadził on długą



Katakumby urnowe pod kaplicą na cmentarzu Péro Lachaise.



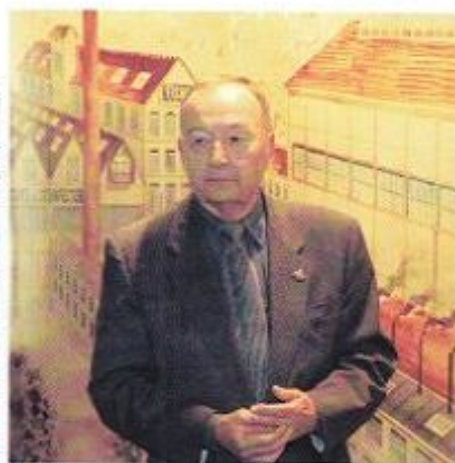
Uczestnicy szkolenia podczas zwiedzania Péro Lachaise.

rozmowę z organizatorami Salonu „Funeraire 2005” w perspektywie możliwej współpracy przy organizacji w 2006 r. III. Targów Funeralnych „Memento” w Warszawie.

Oprócz nawiązywania kontaktów zawodowych, uczestnicy wycieczki do Paryża znaleźli też czas na pogłębianie znajomości między sobą. Kilka udanych „impres integracyjnych” i wspólne zwiedzanie Paryża oraz wielogodzinna podróż spędzona razem - wszystko to wpłynęło na, jakże potrzebną, integrację przedstawicieli branży pogrzebowej z różnych stron Polski. Oby takich wyjazdów Stowarzyszenie organizowało jak najwięcej.



Siedziba koncernu funeralnego Hygeco.



Współwłaściciel koncernu Hygeco i światowej renomy balsamista Jacques Murette.

Ściana urnowa i elewacja Domu Przedpogrzebowego

Wkrótce nowe inwestycje na kieleckim cmentarzu Cedzyna

Kieleckie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych (spółka z o.o. ze 100-procentowym udziałem Miasta) również w nadchodzącym roku zamierza inwestować w urządzenia i obiekty, objęte administracją swego Zakładu Usług Pogrzebowych. Po zakupie najnowszego Volkswagena pogrzebowego, wyposażeniu Domu Przedpogrzebowego w nowoczesną chłodnię i remoncie kaplicy oraz wymianie lamp na Cmentarzu Komunalnym w Cedzynie - do przebudowy pójdzie elewacja Domu Przedpogrzebowego na cedzyńskiej nekropolii, a segment grobów urnowych zostanie poszerzony o ścianę z niszami na urny - poinformował nas prezes spółki, Krzysztof Solecki, kierujący PUK-iem od 2002 r.



Prezes PUK,
Krzysztof Solecki.

Sektor cmentarno - pogrzebowy stanowi istotne źródło zysków przedsiębiorstwa, a zarządzanie 25-hektarowym cmentarzem jest ważnym zadaniem komunalnym, powierzonym mu przez Miasto. Wprawdzie PUK 60 % swych przychodów czerpie z prowadzenia miejskich bazarów i 4. parkingów, ale zapoznając się z bazą i działalnością zakładu pogrzebowego, na każdym kroku dostrzec można dbałość o obszar spraw dotyczących wykonywania ostatniej posługi. Firma ma własną pracownię projektową i zakład produkcyjno - remontowy. Korzysta z tego również zakład pogrzebowy i cmentarz. Na nekropolii pojawiło się 26. stylowych lamp, a wkrótce powstanie na nim drugie kolumbarium z 60. niszami (wszystkie 77. nisz w pierwszym pentagonalnym obiekcie zostało już praktycznie sprzedanych). Kończą się już prace nad projektem przebudowy Domu Przedpogrzebowego. Zarząd Spółki chce nadać temu funerarium lekki styl, dekomponując masywną bryłę obecnego obiektu.

Młodzi szefowie: przedsiębiorstwa (Krzysztof Solecki, 44 lata) i zakładu pogrzebowego (Dariusz Toborek, 39 lat) zamierzają usprawnić ochronę cmentarza przed dewastacjami i kradzieżami. Zostanie on wyposażony w kamery, umożliwiające monitorowanie obiektu przez całą dobę. W 2006 r. przedsiębiorstwo nawiąże stałą współpracę z psychologiem, który pomagał będzie rodzinom w żałobie, jeśli zechcą skorzystać z tego rodzaju oferty.

Front Domu Przedpogrzebowego i cała pozostała elewacja obiektu zostaną niebawem zmodernizowane.



Jedna ze stylowych lamp przy głównej alei nekropolii.



Kierownik zakładu pogrzebowego, Dariusz Toborek, przed kancelarią cmentarza.



W tym kolumbarium w połowie października 2005 r. było wolnych już tylko 5 nisz. Wkrótce na cmentarzu powstanie nowa ściana z niszami do pochówku urn.

Grażyna i Andrzej Durscy
przedstawiają prace
u swoich Klientów



- Cztery komory mieszczące w sumie 17 zmarłych - w trumnach i na tacach
- Wózek przejezdny podnośnikowy

Właściciel i administrator:
Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych sp. z o. o.
w Kielcach

Chłodnie w Dom Przedpogrzebowym
na kieleckim cmentarzu Cedzyna



Przedsiębiorstwo Projektowo-Wykonawcze



REZON

inż. **ANDRZEJ DURSKI**
85-236 BYDGOSZCZ
ul. Grunwaldzka 32
tel./fax. (052) 322-78-04
tel. kom. 0 601-691-655

e-mail: durski@rezon.bydgoszcz.pl
www.rezon.bydgoszcz.pl

Program komputerowy do zarządzania cmentarzem „Cmentarz”

zgodny z obowiązującymi przepisami

- księga zmarłych
- księga grobów
- płatności

Na życzenie klienta
wprowadzamy dane do programu

Działamy na terenie całego kraju

www.bilans.com.pl

Cena promocyjna
750 zł netto

Sprzedaż

Bartłomiej Musialik
tel. (032) 226-3304

kom. 508-29-69-18

musialik@artlookgallery.com

Wiele emocji i wątpliwości w naszym środowisku wywołuje sprawa odliczania VATu za zakupione paliwo do karawanów. Telefony do naszej redakcji z pytaniem: czy można odliczać VAT? - świadczą o dużym zainteresowaniu tematem.

Zdaniem Izby Skarbowej w Krakowie nie ma tu żadnych wątpliwości. Na pytanie: „Czy podatnikowi przysługuje prawo do odliczania podatku naliczonego przy zakupie paliwa do samochodu specjalnego służącego do przewozu zwłok, którego masa całkowita nie przekracza 3,5 tony?” - otrzymaliśmy odpowiedź: „Nie przysługuje, gdyż nie jest on wymieniony w załączniku nr 9 do ustawy, choć może przysługiwać, ale pod warunkiem uzyskania zaświadczenia z okręgowej stacji kontroli pojazdów stwierdzającego, że pojazd spełnia ustawowe wymogi”.

Takie samo stanowisko zajmuje Ministerstwo Finansów, publikując na swojej stronie internetowej postanowienie w sprawie interpretacji prawa podatkowego, jakie wydał Urząd Skarbowy w Nowej Soli. Poniżej zamieszczamy fragment uzasadnienia decyzji:

„(...) Do tutejszego organu podatkowego wpłynęło zapytanie w sprawie prawa do odliczenia podatku naliczonego przy zakupie paliwa do samochodu, będącego pojazdem specjalnym służącym do przewozu zwłok, którego dopuszczalna masa całkowita nie przekracza 3,5 tony, a który nie został wymieniony w załączniku nr 9 do ustawy o podatku od towarów i usług. (...) Ze złożonego zapytania wynika, iż wnioskodawca w prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej w zakresie usług pogrzebowych wykorzystuje następujący pojazd: samochód marki Mercedes-Benz Vito 115 CDI - samochód specjalny pogrzebowy o dopuszczalnej masie całkowitej 2770 kg.

(...) Na tle takich okoliczności faktycznych wnioskodawca formułuje zapytanie, czy wobec tego, iż pojazdy specjalne przeznaczone do przewozu zwłok nie zostały wymienione w załączniku nr 9 do ustawy o podatku od towarów i usług, podatnik nie będzie miał prawa do odliczania podatku naliczonego przy zakupie paliwa do tego pojazdu (...). Niestety, nie będzie miał prawa, bo tak wynika z przepisu art. 86 ust. 4, który jednoznacznie wskazuje, że przepis art. 86 ust. 3 nie dotyczy, a zatem nie obejmuje pewnych kategorii pojazdów. Tym samym zakaz odliczania podatku od paliwa, o którym mowa w art. 88 ust. 1 pkt 3, nie odnosi się do paliwa wykorzystywanego do pojazdów, których ten przepis nie dotyczy.

(...) Ze stanu faktycznego przedstawionego w zapytaniu wynika, iż podatnik użytkuje samochód specjalny do przewozu zwłok o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony. W takiej sytuacji podatnikowi będzie przysługiwało prawo do odliczania podatku od paliwa wykorzystywanego do tego pojazdu, pod warunkiem uzyskania, zgodnie z art. 86 ust. 5, zaświadczenia z okręgowej stacji kontroli pojazdów, stwierdzającego, że pojazd ten spełnia ustawowe wymagania, o których mowa w cytowanym art. 86 ust. 4 ustawy.”

Ważna uwaga! Kopię zaświadczenia należy dostarczyć w terminie 14 dni od dnia jego otrzymania od naczelnika urzędu skarbowego. I jeszcze jedno: z naszych informacji wynika, że stacje kontroli pojazdów, niestety, nie wydają zaświadczeń. Twierdzą, iż karawany nie spełniają ustawowych wymogów. Jeśli jednak ktoś uzyskał takie zaświadczenie, prosimy o kontakt z redakcją.

Dariusz Łabuz

Odliczać czy nie odliczać VAT za paliwo do karawanów?



Przedsiębiorstwo Produkcji, Handlu i Usług

Firma Jakóbczak

Monika i Artur Jakóbczakowie
05-070 SULEJÓWEK k. Warszawy, ul. Starzyńskiego 4
tel.: (0-22) 783 58 06, Fax: (0-22) 783 75 51
tel. kom.: 0-601 252 344, 0-603 790 522

FJ

rok zał.
1995

Sklep firmowy:

- Warszawa, ul. Wóycickiego 14
Cmentarz Komunalny Północny
zaplecze Domu Przedpogrzebowego,
przy wejściu do sali "C"

Urny



Tabliczki



Odzież dla obsługi zakładów pogrzebowych



Chorągwie



Buty

Czapki

Hafty

Odzież do pochówku tradycyjnego

10 lat w branży pogrzebowej



Bydgoszcz: zasłużony „Uniwersal”

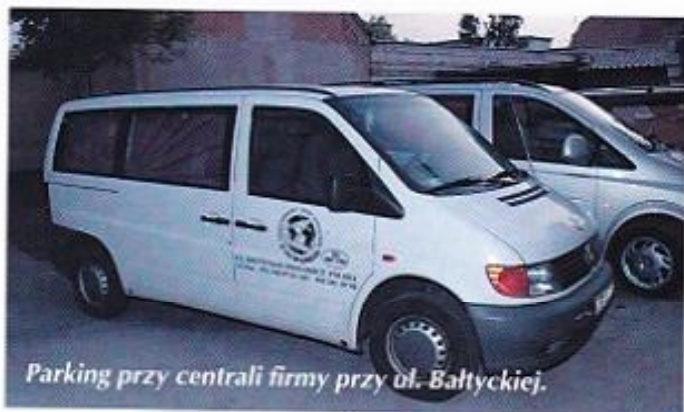
Jedna z najstarszych prywatnych firm pogrzebowych na Kujawach i w Polsce, wywodząca się ze znanego niegdyś w całym kraju zakładu wyrobu trumien, znajduje się w Bydgoszczy. Przed laty jako jedna z pierwszych wprowadziła na rynek - rozchwytywane jako symbol szyku - trumny z brokatu, dzisiaj znana jest już wyłącznie z usług pogrzebowych i międzynarodowych przewozów zmarłych. Historia bydgoskiego „Uniwersalu” porównywalna jest do dziejów tych nielicznych prywatnych firm, które przetrwały przez ostatnie pół wieku: „Liebchena” czy „Kujawskiej Wytwórni Oku” Świerczyńskiego.



Troje przedstawicieli rodziny Durków, od prawej: Ewa, Arkadiusz, Alicja.

W przeciwieństwie do większości naszych przedsiębiorców - jeden z najmłodszych przedstawicieli rodziny Durków i współwłaściciel „Uniwersalu”, **Arkadiusz**, nie zna innej profesji, niż posługiwanie zmarłym i nie wyobraża sobie, by mógł wykonywać inne zajęcie. Dzieciństwo upływało mu w stolarni, a trumna wydawała się sprzętem tak powszednim i niezbędnym jak taboret. Ani ocena wartości, ani konstrukcji jakiegokolwiek trumny nie stanowi dziś dla niego problemu, choć do stolarni raczej by już nie wrócił.

Głową firmy jest **Ewa Durek**, osoba oddana sprawom branży, otwarta na nowości, nieustannie usprawniająca działalność przedsiębiorstwa. „Uniwersal” posiada ceniony certyfikat jakości ISO, a synowa pani Ewy, **Alicja** - licencję zarządcy nieruchomości, przydatną przy administrowaniu cmentarzem ewangelickim p.w. Św. Zbawiciela. Jest to jeden z dwóch cmentarzy administrowanych przez rodzinę Durków. „Uniwersal” wyposażony jest w 5 nowoczesnych karawanów, ma 3 punkty akwizycyjne i własną chłodnię na 10 ciał przy kościele ewangelickim. Jest jedną z dwóch największych firm pogrzebowych w stolicy Kujaw.



Parking przy centrali firmy przy ul. Bałtyckiej.

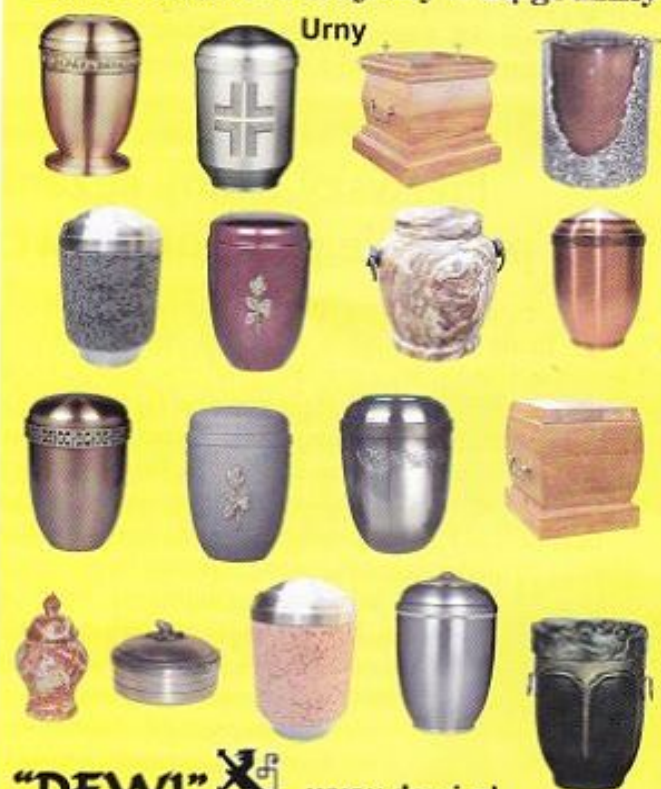
Dzieło o Cmentarzu Centralnym

Ukazała się wyjątkowa, bogato ilustrowana monografia o charakterze albumowym, poświęcona największej polskiej nekropolii - Cmentarzowi Centralnemu w Szczecinie.

Wydawnictwo zredagował historyk sztuki **Maciej Słomiński**, a powstało ono dzięki porozumieniu Archiwum Państwowego, szczecińskiego Zakładu Usług Komunalnych oraz Drukarni i Wydawnictwa „Kadruk”. Dzieło przedstawia przed-, i powojenne dzieje cmentarza, groby zasłużonych szczecinian, a także niebywale walory przyrodnicze tego cmentarza - „ogromnego parku, co pochował umarłych”. Oprócz zdjęć archiwalnych, album zawiera prace znanych szczecińskich fotografików. Całość wydawnictwa konsultowała pod względem merytorycznym nasza koleżanka, mgr **Maria Michalak**, kierownik Wydziału Usług Cmentarnych w ZUK.

Ten unikalny i znakomicie wydany album kosztuje 88 złotych. Można go zamówić również telefonicznie, dzwoniąc pod numer Zakładu Usług Komunalnych: (0-91) 48-56-866.

Zamówienia realizujemy w 24 godziny



“DEWI”  www.dewi.pl

tel.(086) 271 03 60 w godz.7 - 15;

fax.(086) 271 03 92 e-mail:dewi@dewi.pl

Jeden z pierwszych na Podbeskidziu

Dom pogrzebowy właścicieli „Kiru”.



Anna i Henryk Mirkowie.

W maju 2006 r. minie 20 lat istnienia Zakładu Pogrzebowego „Kir”, prowadzonego dzisiaj przez małżeństwo Annę i Henryka Mirków w Suchej Beskidzkiej. Firmę pogrzebową (jedną z pierwszych prywatnych w kraju) założył Henryk Mirek (l. 48, z wykształcenia technik mechanik). Zaczęła działalność w Naprawie, skromnie - od bagażowej „Nysy” z dieslowskim silnikiem „Multicara”, bo diesel gwarantował przydział kartek na paliwo. Pan Henryk zarejestrował na ojca

sklep z trumnami, a na siebie - usługi pogrzebowe, bo łączenie usług ze sprzedażą akcesoriów nie było wówczas możliwe.

W Suchej Beskidzkiej firma pojawiła się w 1989 r., a wkrótce powstały jej filie w sąsiednich miejscowościach: Jordanowie i Makowie Podhalańskim. Dzisiaj „Kir” organizuje 45 - 50 pogrzebów miesięcznie, ma 3 nowoczesne mercedesy, volkswagena transportowego i 2 renaulty espace. Ofertę uzupełnia własna kwiatarnia i - znany w całej okolicy - zakład kamieniarski. Podział ról w firmie jest typowy dla przedsiębiorstw rodzinnych: pani Anna (technik ekonomista) zajmuje się finansami, recepcją zleceń i kwiatami, a mąż - usługami i produkcją.

Dumą suskich przedsiębiorców jest okazały i kompleksowo wyposażony - pierwszy prywatny na Podbeskidziu - dom pogrzebowy. Znajduje się przy cmentarzu parafialnym, ma kaplicę z chórem (łącznie blisko 70 m kw.), chłodnię komorową na 6 ciał. Kaplica może pomieścić 100. uczestników uroczystości żałobnej. Państwo Mirkowie sfinansowali budowę funerarium w całości z własnych pieniędzy.

Licencja dla zarządcy

Pierwszy zdany egzamin po kursie przygotowawczym

Współwłaścicielka prywatnego przedsiębiorstwa pogrzebowego w Zachodniopomorskiem, **Beata Łobacz**, zdała 1 grudnia 2005 r. w Ministerstwie Transportu i Budownictwa państwowy egzamin, uzyskując tytuł licencjonowanego zarządcy nieruchomości. Pani Łobacz jest pierwszą osobą spośród 20. uczestników szkolenia przygotowawczego (organizowanego przez nasze stowarzyszenie funeralne oraz Krakowskie Stowarzyszenie Zarządców Nieruchomości), która zdecydowała się na zdawanie egzaminu państwowego bezpośrednio po zakończeniu szkolenia.

Beata Łobacz była starszą siódmą już grupy kandydatów na zarządców, szkoloną przez oba stowarzyszenia. Prowadzi wraz z mężem, **Wiesławem Olejarem**, firmę „ARMAR” w Białogardzie, która istnieje od 1991 r. Przedsiębiorstwo zatrudnia 12 osób, ma 4 samochody pogrzebowe i administruje cmentarzem w pobliskim Karlinie.

Test egzaminacyjny składał się ze 100. pytań. Podczas egzaminu ustnego p. Łobacz odpowiadała na 6 pytań, dotyczących napisanej przez nią podczas szkolenia pracy licencyjnej. Następni uczestnicy szkolenia licencyjnego będą zdawać egzamin państwowy w marcu 2006 r.



OFERUJEMY USŁUGI KREMACYJNE

Przedsiębiorstwo Produkcyjno Usługowe
„Zielon” Sp. z o.o. w Gdańsku
ul. Partyzantów 76
Tel. 94-71
058-341-20-71
058-341-73-35

ZAKŁAD KREMACJI

Ul. Srebniki 14
Gdańsk
Tel. 058-344-44-24

Posiadamy dwa piece kremacyjne.
Drugi piec kremacyjny sfinansowano przy udziale
Sektorowego Programu Operacyjnego
„Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw”



UNIA DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH
PROGRAM KONKURENCYJNOŚĆ

W przedwojennym kurorcie na Kresach

Zapomniany cmentarz w Truskawcu

Nie przychodzą tu kuracjusze ani turyści. Nie przychodzą również mieszkańcy miasteczka, chociaż w tym miejscu spoczywają jeszcze ich dziadkowie i rodzice. Cmentarz oddzielają od ruchliwej szosy wysokie krzaki. Nie zachował się nawet parkan, który zapewne kiedyś tu postawiono. Tak wygląda zapomniany cmentarz w Truskawcu na Zachodniej Ukrainie.



Truskawiec to uzdrowisko słynące w przedwojennej Polsce z leczniczych wód o smaku nafty. Leczą one prawie wszystko, ale najlepiej wpływają na chore nerki. W XIX wieku szukano tu źródeł naftowych. Wtedy właśnie wykryto lecznicze źródła, które wypływają z ziemi ogrzane do temperatury od 34 do 40 stopni C. Pierwsze sanatorium wybudowano w 1827 roku. Z czasem przybywało pensjonatów i domów wczasowych. Szczególną renomą cieszył się Truskawiec wśród zamożniejszych warstw ludności żydowskiej II Rzeczypospolitej. Za czasów władzy radzieckiej powstały tu monumentalne kompleksy sanatoryjne z typową dla tego okresu architekturą. U podnóża Karpat wyrosło niezbyt piękne uzdrowisko, liczące ponad 20 tys. mieszkańców.

Teraz do Truskawca przyjeżdża sporo Polaków. Można tu też spotkać nieco egzotycznych Azjatów przybywających na zabiegi z odległych stron byłego ZSRR. W okresie międzywojennym mieszkało tu wielu Polaków, o czym świadczą groby na miejscowych cmentarzach.

Cmentarz odkryłam przez przypadek, patrząc na panoramę miasta z wysokiego budynku sanatorium. Z daleka wyglądał na zaniebany park.

Przechodząc obok, zauważyłam fragmenty nagrobków i krzyży. Nie ma tu alejek ani ścieżek. Wśród chwastów i gęstych zarośli bieleją zapomniane płyty nagrobne. Nikt tu nie zapala lampek i nie kładzie kwiatów.

Wędrowka między grobami przynosi szereg informacji. Pierwsze groby, wprawdzie mocno zrujnowane, ale za to niezwykle piękne, pochodzą z połowy XIX wieku. Tu jest najwięcej polskich nazwisk. Najnowsze groby pochodzą z początku lat sześćdziesiątych XX wieku. Z nieznanymi bliżej powodów nie chowano tu zmarłych w późniejszych latach. Niezrozumiałą jest również fakt, że z pewnością żyją jeszcze rodziny pochowanych tu ludzi, ale nikt nie próbuje dbać o ich mogiły.



Kraniec cmentarza przylega do dziedzińca niewielkiego kościółka. Drzwi świątyni zazwyczaj były zamknięte. Ale pewnego dnia wrota stały otworem, a wewnątrz krzątała się zgarbiona staruszka. Zagadnięta nie rozumiała (albo nie chciała rozumieć), czego od niej chce. Po chwili milczenia wskazała ręką okazały grób duchownego i bez słowa ukryła się w zakrystii. Po kilku dniach udało mi się uzyskać parę zaskakujących informacji.

Podobno ksiądz zginął w niewyjaśnionych okolicznościach. Nikt nie chciał rozmawiać na ten temat. Cmentarz był przez władze radzieckie skazany na zagładę. W tym miejscu miało powstać wesołe miasteczko. Nie ma już Związku Radzieckiego, ale widocznie miejscowe władze chcą doprowadzić nekropolię do rujnacji.

Aleksandra Danecka

Zastrzeżenie wzorów 8. ścian urnowych przez przedsiębiorców ze Szczecina

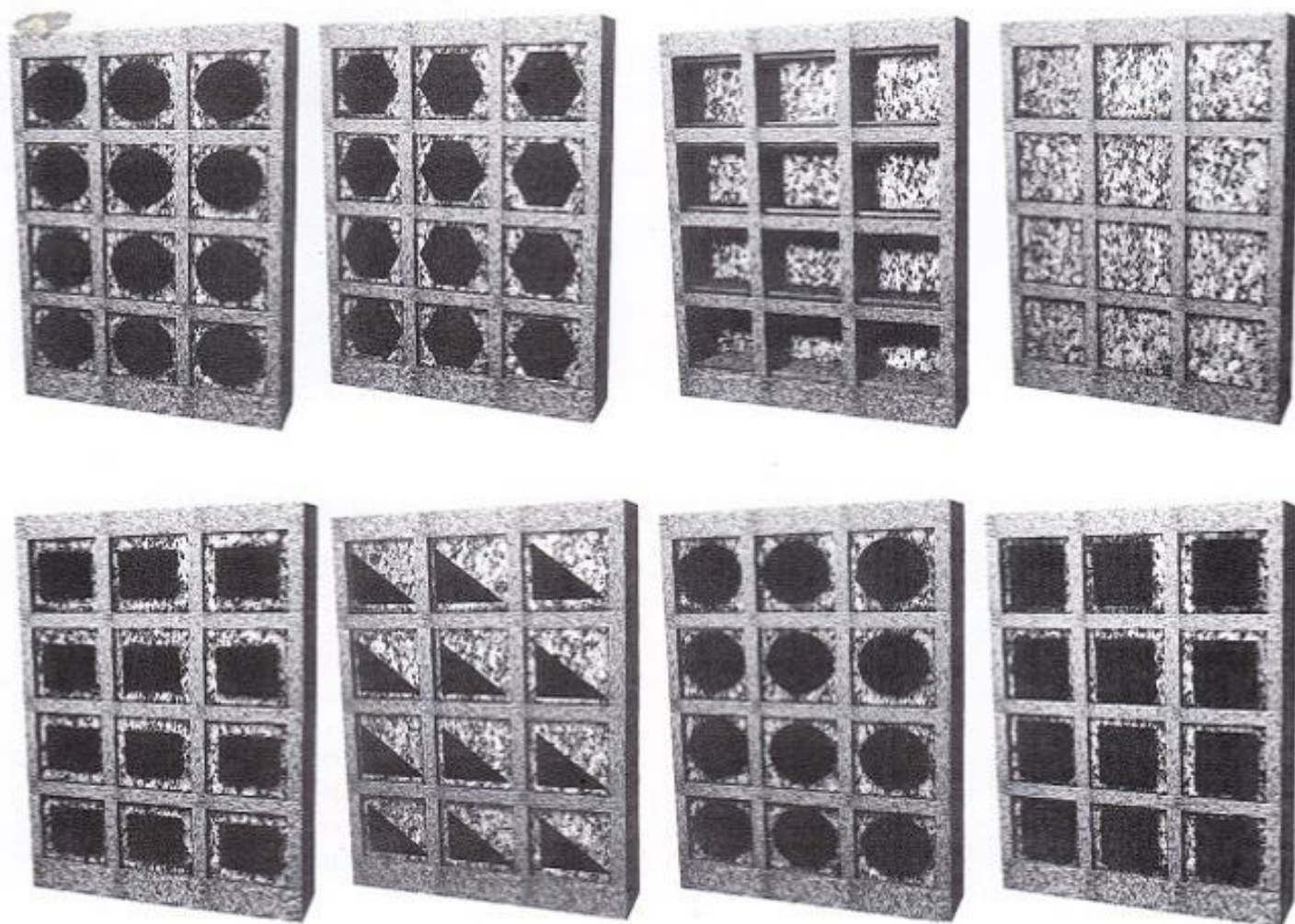
Wątpliwe prawo do odsypu

Przedsiębiorcy pogrzebowi ze Szczecina, Ewa i Lech Łoś, zarejestrowali w Urzędzie Patentowym 8 wzorów murów urnowych. Kto więc zechce postawić kolumbarium w formie ściany z niszami na urny, musi uwzględnić istnienie wzoru przemysłowego o numerze 4119, chronionego prawem na rzecz państwa Łośów. Jeśli tego nie zrobi i przypadkowo (bądź rozmyślnie) odwzoruje dokładnie zastrzeżony model, będzie płacił właścicielom prototypu 15 % od kwoty sprzedaży niszy urnowej. Ale nawet identyczny wygląd muru nie gwarantuje pp. Łośom prawa do odsypu. Skopiowane ściany i nisze muszą mieć bowiem te same wymiary, co zastrzeżony przez przedsiębiorców ze Szczecina wzór, to same tworzywo, ten sam kolor, formę i technikę zamknięć niszy.

Lech Łoś, który - według naszych informacji - nie produkuje niszy urnowych, nie buduje murów z niszami ani nie administruje kolumbarium na żadnym cmentarzu - o rejestrację niszy zabiegał od końca lat 90. Ze zdawkowych informacji, które uzyskaliśmy w 2002 r. od samego zainteresowanego, a także z Urzędu Patentowego wynikało, że pierwotnym celem operatywnego przedsiębiorcy ze Szczecina było uzyskanie zastrzeżenia na wzór niszy w ogóle, i to najlepiej w formie patentu, czyli wynalazku. To było jednak nie do przeprowadzenia, bo wymagałoby za-

kwestionowania całej wielowiekowej tradycji budowy niszy na urny szkieletowe i z prochami po kremacji. Łatwiejszy do zarejestrowania okazał się wzór przemysłowy ze ścianami niszowymi na urny, co też pp. Łośowie uczynili.

Zastosowali przy tym pewien marketingowy wybieg, użyty m. in. w ogłoszeniu o prawie do wzoru zamieszczonym w 2002 r. w „Memento” (Nr 4/16/). Poinformowali mianowicie o prawie do wzoru „Nisza na urny”, jakby chodziło o niszę na urny **w ogóle**, a nie o konkretny model o określonym układzie, wymiarach, przeznaczony do wy-



Osiem wzorów ścian z niszami na urny, które zarejestrowali w Urzędzie Patentowym RP Ewa i Lech Łośowie ze Szczecina. Ochrona prawna obejmuje tylko tych osiem wzorów; wzorów o określonych w dokumentach rejestrowych rozmiarach i tworzywie.

konania z konkretnego materiału. W środowisku zarządców i administratorów przyjęto ten inserat z rozbawieniem, bo zarejestrowanie niszy na urny wymagałoby patentu, a tego nikt przy zdrowych zmysłach by nie udzielił, wszak budowano je, zanim pp. Łosiowie pojawili się na świecie.

W rzeczywistości państwo Łosiowie zarejestrowali osiem konkretnych wzorów (publikujemy je na str. 28) i w przypadku żadnych innych modeli nie mają prawa zgłaszać roszczeń, co jednak pan Łoś czyni, w formie mniej lub bardziej zawołowanej, wprowadzając w popłoch administratorów cmentarzy, a w błąd - opinię publiczną. Niestety, ma w tym swój udział wynajęty przez L. Łosia rzecznik patentowy.

W Szczecinie Lech Łoś domagał się od kierowniczki Cmentarza Centralnego zaprzestania budowy kolumbarium, ponieważ - wyjaśnił - ma zarejestrowany identyczny model, jak budowany na cmentarzu. Zaproponował jednak zarządcy nekropolii, tj. Zakładowi Usług Komunalnych, że jeśli ten podpisze z nim umowę, gwarantującą prowizję od każdej sprzedanej niszy - to wycofa roszczenie. Prowizja ta wyniosłaby ok. 60 tys. zł. Przedsiębiorca nie okazał jednak świadectwa rejestracji, a szkoda, bo wznoszony na cmentarzu obiekt zasadniczo różni się od zarejestrowanych przez pp. Łosiów wzorów (projekt kolumbarium na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie - str. 29).



Wzór jednej z 3. identycznych ścian wybudowanego przez Zakład Usług Komunalnych kolumbarium na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. Nawet powierzchniowe podobieństwo z zarejestrowanymi wzorami jest wątpliwe.

Szczecińska prasa pisze o „skandalu”, udostępniając szeroko łamy p. Łosiowi. Gdy jednak pytaliśmy w redakcjach lokalnych mediów, czym przedsiębiorca poświadcza prawomocność swych żądań - okazywało się, że słuszność roszczeń L. Łosia przyjmowano na słowo!

Zależnie od tytułu prasowego, dla jakiego się wypowiedzi, pan Łoś ustala sobie prawo do czego innego. Raz jest więc właścicielem wzoru „niszy na urny” jako takiej, innym razem - bliżej nieokreślonej „ściany z niszami na urny”, a jeszcze kiedy indziej - ogłasza się dysponentem wzoru „zamknięć nisz w ścianie na urny”. Mówi też o opłatach licencyjnych, wnoszonych przez cmentarze w Tarnowie i Rzeszowie za użytkowanie jego wzoru, oraz o procesach sądowych z zarządcami cmentarzy w Warszawie i Łodzi, wytoczonymi w związku z bezprawnym korzystaniem z zastrzeżonych szablonów. Sprawdziliśmy: ani w Tarnowie, ani w Rzeszowie nikt o p. Łosiu nie słyszał, co więcej - nie ma tam ścian z niszami na urny, a samo ich

przeznaczenie kojarzone było przez naszych rozmówców słabo. Ścian niszowych nie posiadają też cmentarze łódzkie, więc się z nikim o ich wzór nie sądzą, a do stołecznych zarządców cmentarzy żaden pozew od szczecińskiego przedsiębiorcy jeszcze nie dotarł.

Rzecznik Urzędu Patentowego RP, Jerzy Metelski, wyjaśnił nam, że wzór przemysłowy musi posiadać indywidualne cechy, z którymi dopiero - jako całość - podlega ochronie i żadnego z osobna elementów wzoru ta ochrona już nie obejmuje. Tak więc chroni się prawem konkretną ścianę z niszami na urny, o precyzyjnie podanych wymiarach, z dokładnymi wymiarami nisz, zamknięć, ozdobami, wykonaną z określonego materiału i o ustalonym kolorze. Gdyby zatem - dla przykładu - ktoś skopiował z zastrzeżonego wzoru zamknięcia nisz, ale zastosował je w modelu ściany o innych wymiarach, niż zastrzeżone w UP - właściciel wzoru nie może domagać się wypłaty prowizji z tytułu zapożyczenia szablonu. Byle jakiś „daszek” dobudowany na ścianie z niszami na

urny, choćby identycznej z modelem p. Łosia, wyklucza już zasadność zarzutu zerżnięcia wzoru.

Swego czasu stowarzyszenie administratorów cmentarzy i przedsiębiorców pogrzebowych nakłaniało (m.in. na łamach „Memento”) budowniczych i administratorów ścian urnowych do zastrzegania wzorów swych kolumbariów, co chroniłoby ich przed różnymi roszczeniami. Teraz ponawia - za naszym pośrednictwem - ten apel. Opłaty w Urzędzie Patentowym nie są wysokie: 300 zł za złożenie wniosku z wzorami i 460 zł za ochronę wzorów przez pierwszych 5 lat. Przy okazji rejestracji wzorów pochodzących sprzed 2002 r. może okazać się, że modele ścian państwa Łosiów nie są wcale oryginalne. A to byłby już powód do zakwestionowania prawomocności ich ochrony.

Wojciech Krawczyk
Współpraca: Dariusz Łabuz

PRODUCENT GALANTERII I AKCESORIÓW POGRZEBOWYCH

OZDOBY-OKUCIA METALOWE

CARMEN



**UWAGA!!!
ZMIANA SIEDZIBY**

NASZ NOWY ADRES:
UL. CHOINY 7, 20-816 LUBLIN



KAPY - WYBICIA - GALANTERIA

Nowe numery telefonów stacjonarnych: TEL./ FAX: (0-81) 742-94-40 /41, (0-81) 742-97-30 /31

Aktywne telefony mobilne: 0 503 081 821, 0 508 087 821

Oferta w internecie: www.carmen.lublin.pl

e-mail: carmen@carmen.lublin.pl

CHŁODNICTWO * KLIMATYZACJA
MONTAŻ * SERWIS



CHŁOD ❄️ KLIM s.c.

Łódź, Al. Piłsudskiego 92
tel./fax (0-42) 676-02-33
kom. 0-602 356 346



**Chłodnia
zainstalowana
przez nas
w laboratorium balsa-
macyjno-sekcyjnym
PUK „Klepsydra”
przy ul. Solec w
Łodzi**



Największa w Polsce specjalistyczna hurtownia sprzętu pogrzebowego

- Chłodnie oraz wyposażenie prosektoriów i domów pogrzebowych



- Antaby z Włoch w cenie krajowych podróbek



- Tanie urny z Hiszpanii, Włoch i Francji



- Profesjonalne zestawy do kosmetyki pośmiertnej



- Chemia pogrzebowa i środki dezynfekujące



**JEDYNE W POLSCE
PROFESJONALNE SZKOLENIA
Z TANATOKOSMETYKI
I TANATOPRAKSJI**

**NR 1
w kraju**

HYGECO POLSKA SP. Z O.O.

ul. Partyzantów 34, 05-092 Łomianki

Tel. (0-22) 751-37-44 Fax (0-22) 751-08-15 e-mail: info@hygeco.com.pl



DREW SAL s. c. PPUH
95-030 RZGÓW k. Łodzi, ul. Zachodnia 2,
tel. (0-42) 214-14-41, tel./ fax (0-42) 214-23-64

www.drewsal.pl

**NAJNOWSZE MODELE TRUMIEN Z NASZEJ WYTWÓRNI
- RÓWNIE EKSKLUZYWNE, JAK WYROBY
AMERYKAŃSKIE I WŁOSKIE**



Pierwszy taki produkt w Polsce: trumna "amerykańska"
ze schowkiem na relikwia i rzeczy osobiste Zmarłego



Wzór włoski z "Ostatnią Wieczerzą"



Wzór włoski z wizerunkiem Chrystusa



PONADTO W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY KILKANAŚCIE INNYCH, RÓWNIE UDANYCH MODELI

Artykuł dyskusyjny

Dzielenie prochów po kremacji nie jest sprzeczne z obyczajem i prawem

Otwarcie pierwszego polskiego krematorium w 1993 r. było zarazem „otwarcie się branży” na istniejące potrzeby klientów. Dzisiaj każdy zakład pogrzebowy ma w swej ofercie spopielenie zwłok i organizację pogrzebów urnowych, a większość cmentarzy - w tym również nekropolie parafialne - oferuje różnorodne formy pochówku prochów. Rodziny zmarłych mogą więc wybrać pochowanie urny w tradycyjnym „pełnowymiarowym” grobie rodzinnym, złożenie w grobie urnowym, ułożenie w niszy kolumbarium lub rozsypanie prochów na Polu Pamięci, ewentualnie (z pewnymi zastrzeżeniami prawnymi - red.) zatopienie w morzu.

Zdawać by się mogło, że tak szeroki wybór zadowoli każdego zwolennika kremacji. I rzeczywiście, zdarzają się nawet rodziny, które decydują się na ...kilka pochówków prochów tego samego człowieka, a bywa też - że pochówków przeprowadzanych dodatkowo w różnych formach.

Dzieje się tak wówczas, gdy bliscy podejmują decyzję podzielenia prochów zmarłego i dokonania kilku, ustalonych w swoim gronie, pochówków. Najczęściej jednak chodzi o odsypanie garstki popiołów do miniaturowej urny relikwiarzowej, którą członek rodziny zmarłego, zazwyczaj zamieszkały daleko od miejsca zlokalizowania grobu, chce trzymać przy sobie jako pamiątkę po zmarłym.

Jeżeli rodzina podejmuje decyzję, której skutkiem będzie podzielenie i osobne pochowanie kilku porcji prochów zmarłego, decyzja ta jest zazwyczaj uwarunkowana dwoma czynnikami:

1. poczuciem obowiązku spełnienia ostatniej woli zmarłego (np. wyrażonego przezeń pragnienia „pozostania na zawsze” w ukochanych miejscach);
2. próbą zaspokojenia potrzeb emocjonalnych, wynikających z silnych więzi uczuciowych, jakie łączyły zmarłego z żegnającymi, mieszkającymi w znacznej odległości od siebie (chęć zachowania przy sobie drogiej sercu szczątków).

Prośby o dokonanie podziału prochów zgłaszane są stosunkowo rzadko, ale chyba już w każdym polskim krematorium taka prośba przynajmniej raz... została spełniona. Polscy krematyści znajdują się jednakże w dziwnej pułapce prawno - obyczajowej. Skrepowani przepisami archaicznej Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 31 stycznia 1959 roku, chcąc zarazem spełnić prośbę bliskich pogrzążonych w żałobie, najczęściej dokonują podziału prochów w nieprzyjemnym i - jak tego zaraz dowiedziemy! - fałszywym przeświadczeniu, że czynem swym naruszają normy prawne i stają w sprzeczności z przyjętymi normami obyczajowymi. Prawo jest często „dzieckiem” obyczaju, ten zaś ewoluuje, kształtowany przez tradycje, religie i praktykę postępowania.

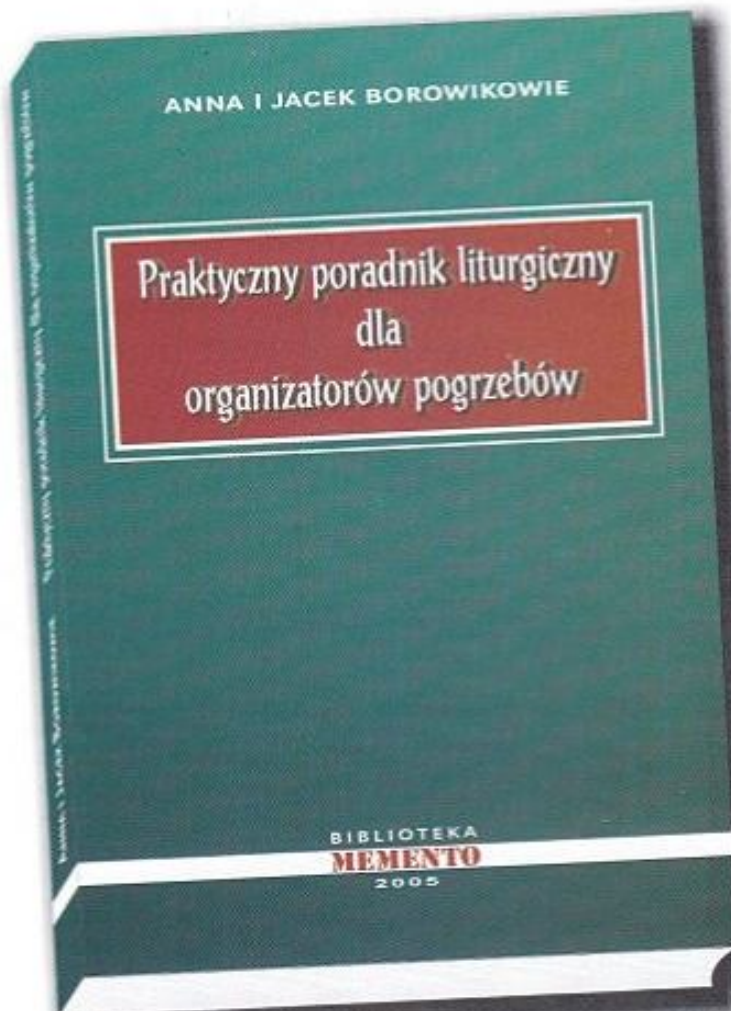
Kultom prasłowiańskim, wypartym z naszych ziem przez chrześcijaństwo, nierzadko towarzyszył pochówek prochów. Na temat ówczesnego istnienia bądź nieistnienia praktyki dzielenia prochów nie możemy powiedzieć zgoła nic, ale religia chrześcijańska, która wyparła słowiańskich bogów z ich świętych gajów i wzgórz, akceptowała dzielenie zarówno ciała, jak i szczątków ludzkich.



Kult relikwii, tak często kojarzony dziś z epoką średniowiecza, jest praktykowany także i w naszych czasach, z czego nie każdy zdaje sobie sprawę. Na lekcjach historii przyjęliśmy do wiadomości, że Bolesław Chrobry obdarował cesarza Ottona III ramieniem Świętego Wojciecha, zabitego podczas misji na terenie Prus, ale z niedowierzaniem przyjmujemy fakt, że niemal w każdym kościele, w skryniczce (relikwiarzu) znajdującej się w stole ołtarzowym, przechowywane są części ciała lub fragmenty tkanek osób, uznanych przez Kościół Rzymskokatolicki za święte (Kodeks Prawa Kanonicznego,

ciąg dalszy na str. 34

PORADNIK JAKIEGO NIE BYŁO



Dzielenie prochów po kremacji nie jest sprzeczne z obyczajem i prawem

ciąg dalszy ze str. 33

kan.1237 par.2: *Starożytna tradycja umieszczania relikwii Męczenników lub innych Świętych pod ołtarzem stałym powinna być zachowana, zgodnie z normami podanymi w księgach liturgicznych*. Nikt oczywiście nie nazwie zawartości relikwiarzy „kawałkami ciała”, ale posłuży się określeniem „relikwie”. Nie zmienia to faktu, że mamy do czynienia z podzielonym ciałem lub szczątkami człowieka.

Praktyka dzielenia zwłok i tworzenia dla jednej osoby kilku miejsc pochówku nie jest jednak związana wyłącznie z kultem świętych. Najpowszechniej znanym, choć nie jedynym przykładem podzielenia ciała i pochowania w osobnych, odległych od siebie mogiłach, jest realizacja ostatniej woli Fryderyka Chopina. Serce kompozytora spoczęło w kościele Św. Krzyża w Warszawie, ciało zaś zostało pochowane na paryskim cmentarzu Pere Lachaise.

Historia przytacza wiele przykładów dzielenia zwłok, które przeprowadzono w celu spełnienia woli zmarłego, lub woli innych, dla których miało to wielkie znaczenie duchowe, patriotyczne czy emocjonalne. Przypomnijmy sobie, jak niedawno rozważano możliwość sprowadzenia na Wawel serca papieża Jana Pawła II, by uczynić zadość woli niemal całego narodu - rzeszy zwykłych ludzi. Działo się to, zanim podjęto kroki prowadzące do procesu kanonizacyjnego i wynikało to nie z praktyki Kościoła, ale z tęsknoty tych, którym Zmarły był drogi i bliski.

Niechże więc ci, którzy spełnili życzenie bliskich Pana Marka R., którego pożegnaliśmy podczas świeckiej ceremonii pod koniec listopada, pozbędą się uczucia, że ich czyn był półlegalny lub niestosowny. Niech bliscy Marka R. nie mają wrażenia, że wola ich męża i ojca była czymś dziwnym i niespotykanym. Kim był Marek R.? Był zwykłym,

fajnym facetem, który chciał, by bliscy mogli zapalić zniczą na jego grobie. Chciał też pozostać na ukochanych Mazurach, gdzie tyle serca włożył w budowę wymarzonego domu. Chciał także, by nad miejscem jego spoczynku na ukochanych fiordach w Norwegii wiał zimny, północny wiatr.

A zatem czy istnieją podstawy, by dzielenie prochów uznawać za niezgodne z prawem i obyczajem? Nawet obowiązująca ustawa nie precyzuje, ile człowiek ma mieć grobów. Może słusznie? Niby zmarły może mieć tylko jeden grób, bo w kancelarii cmentarza składa się jeden komplet oryginalnych dokumentów niezbędnych do wykonania pochówku, a wrażliwość, sumienie czy religia podpowiadają nam, że zwłoki człowieka są czymś integralnym, całościowym i niepodzielnym. Sam katolicyzm wskazuje, że katolik ma mieć grób i że powinien być on oznaczony. Ale czy ten grób katolika ma być jeden? Czy osoby, które przekazały swoje ciała na potrzeby nauki, często nie mogące „pochwalić się” żadnym grobem, miałyby - w świetle polskich przepisów, norm obyczajowych czy religijnych - „nieprzyjemności”? A święci, których ilość miejsc pochówku można oceniać nie na kilka, ale nawet na kilkadziesiąt? Znamy przypadki tworzenia grobów symbolicznych, nie tylko osób zasłużonych i wybitnych, ale również szerzej nieznanymi, prywatnymi. Stąd łatwo nam wyobrazić sobie, że oprócz „zasadniczego” grobu, rodzina zmarłego - posługując się kopiami dokumentów - może skutecznie ubiegać się o „dodatkowy” grób na cmentarzu na drugim końcu Polski lub za granicą na pochówek garstki prochów swego bliskiego.

Dzielenie ciała po śmierci nigdy nie było sprzeczne z polskim obyczajem. Zwłoki świętej pamięci prawnuczki ordynata Jana Zamoyskiego, Konstancji, zostały po śmierci podzielone tak szczegółowo, że nawet wnętrzności złożono osobno, o czym zaświadcza - opatrzona stosowną informacją - urna szkieletowa w podziemiach Katedry w Zamościu. Skoro nasz obyczaj od dawna akceptował tak drastyczne zabiegi kawałkowania „osób nieboszczykowskich”, tym bardziej dziś nie powinno budzić zastrzeżeń dzielenie prochów.

Argumenty natury estetycznej i sanitarnej, jakich można by użyć przeciw dzieleniu ciał, nie mają tu zastosowania. Temperatura kremacji niszczy wszystkie drobnoustroje i śmiało możemy traktować prochy jako wolne od wszelkich czynników mogących wywołać choroby lub zakażenia. Również łatwość transportu i trwałość prochów przemawia na korzyść zwolenników ich dzielenia. Problem ten zdaje się być już uregulowany w innych krajach, a szeroki asortyment urn, wśród których znajdujemy specjalne małe urny relikwiarzowe (przeznaczone na oddzielne porcje prochów do osobnych pochówków), dowodzi, że rynek odpowiedział na istniejące zapotrzebowanie.

Polscy krematyści są zgodni w swych opiniach - otwarte granice, zwiększona migracja ludzi, związane z tym przenikanie się wpływów różnych tradycji, powinno wymusić z czasem opracowanie praw, które - wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rodzin - jasno określą sposoby postępowania pracowników branży pogrzebowej, by nie zmuszać nikogo do stosowania - jako jedynej możliwej - zasady, że to jest dozwolone, co nie jest zakazane.

ZAMÓWIENIE

Anna i Jacek Borowikowie

„PRAKTYCZNY PORADNIK LITURGICZNY DLA ORGANIZATORÓW POGRZEBÓW”

czyli

„Jak nie popełniać błędów, organizując ceremonie żałobne
w poszczególnych obrządkach”

Cena 1 egz. 40,00 zł

Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów
Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych
01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14
tel./fax (0-22) 834-84-60, e-mail:dfmemento@wp.pl

Zamawiam za zaliczeniem pocztowym

„Praktyczny poradnik liturgiczny dla organizatorów pogrzebów”.

Liczba egzemplarzy..... Data.....

NIP.....

Osoba zamawiająca/ Firma/ adres - pieczętka:

Anna i Jacek Borowikowie
Mistrzowie
ceremonii pogrzebowych
Tel. 0-601/ 299-227

Zainspirowana regulaminami cmentarza, pojawiającymi się na łamach Państwa pisma, Administracja Cmentarzy Rzymskokatolickich przy ul. Unickiej i ul. Lipowej w Lublinie przesyła Państwu opracowany regulamin cmentarza obowiązujący na zarządzanych przez nas nekropoliach. Został on zaktualizowany według najnowszych przepisów (np. ustawy o ochronie danych osobowych) oraz oparty na wieloletniej praktyce związanej z zarządzaniem wyżej wymienionymi cmentarzami, w tym 200-letnią, zabytkową nekropolią przy ul. Lipowej, zwaną cmentarzem „Na Lipkach”.

Mamy nadzieję, że Państwo zechcą się z nim zapoznać i go opublikować. Dążąc do jak najlepszego funkcjonowania, jesteśmy także otwarci na wszelkie uwagi i komentarze ze strony redakcji i Czytelników Dwumiesięcznika Funeralnego „Memento” na temat naszego regulaminu cmentarza.

Z życzeniami Bożego błogosławieństwa

Ksiądz Rektor Cezary Kostro
Administracja
Cmentarzy Rzymskokatolickich
w Lublinie



REGULAMIN CMENTARZY RZYMSKOKATOLICKICH PRZY UL. LIPOWEJ I UL. UNICKIEJ W LUBLINIE ZARZĄDZANYCH PRZEZ KOŚCIÓŁ REKTORALNY P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Cmentarze są świętymi miejscami spoczynku osób zmarłych oraz modlitwy, dlatego Kościół otacza je szczególną troską.

Celem zapewnienia należytej czci zmarłym oraz dla porządku i utrzymania właściwego stanu estetycznego, powierza się te cmentarze wraz z ich urządzeniami szczególnej dbałości osób wykonujących na ich terenach prace i odwiedzających groby swoich bliskich oraz zaleca się stosowanie poniższego regulaminu.

Rozdział 1 Przepisy ogólne

1. Lubelskie cmentarze rzymskokatolickie przy ul. Lipowej i ul. Unickiej są zarządzane przez Kościół Rektoralny p.w. Wszystkich Świętych, na podstawie dekretu Arcybiskupa Metropolity Lubelskiego w sprawie włączenia Dozoru Cmentarzy Rzymskokatolickich w Lublinie w strukturę Kościoła Rektorального pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Lublinie z dnia 9 marca 1999 r.

2. Przepisy niniejszego Regulaminu są zgodne z ustawą o cmentarzach i chowaniu zmarłych z dnia 31 stycznia 1959 r., oraz Rozporządzeniem Ministrów Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie urządzania cmentarzy, prowadzenia ksiąg cmentarnych oraz chowania zmarłych z dnia 20 paździer-

nika 1972 r., wraz z późniejszymi zmianami.

3. Regulamin rozróżnia trzy zasadnicze rodzaje usług, świadczonych na terenach cmentarzy:

- usługi cmentarne (zarządzanie cmentarzem),
- usługi pogrzebowe,
- usługi kamieniarskie.

4. Ilekroć w Regulaminie jest mowa o:

- zarządzaniu cmentarzem - rozumie się przez to usługi cmentarne, do których należy:

przyjmowanie zwłok do pochowania i zawieranie umów na używanie grobu, przyjmowanie opłat cmentarnych, prowadzenie przewidzianej prawem ewidencji i dokumentacji, utrzymanie porządku, kopanie, murowanie i zasypywanie grobów, ekshumacje, obsługa uroczystości pogrzebowych i piecza nad ich godnym przebiegiem, troska o bezpieczeństwo osób i mienia, wykonywanie wszelkich

REGULAMIN CMENTARZY RZYMSKOKATOLICKICH PRZY UL. LIPOWEJ I UL. UNICKIEJ W LUBLINIE

prac związanych z ogrodzeniem, zagospodarowaniem i utrzymaniem terenu cmentarza, które to czynności należą do kompetencji Zarządcy.

- usługach pogrzebowych - rozumie się przez to eksportację zwłok z miejsca zgonu do miejsca przechowywania, przewóz zwłok w kraju i na trasach międzynarodowych, przechowywanie zwłok, przygotowanie zwłok do pogrzebu, transport zwłok do miejsca grzebania i obsługa, załatwianie wszelkich spraw związanych z pochówkiem (odbiór karty zgonu, zakup miejsca, uzgadnianie terminu pogrzebu), sprzedaż trumien, urn, tablic, kwiatów, klepsydr i innych akcesoriów.

- usługach kamieniarskich - rozumie się przez to wykonywanie wszelkich czynności związanych z montażem, demontażem lub naprawą nagrobka i opaski wokół nagrobka.

- dysponentcie grobu - rozumie się przez to osobę, która ma zawartą z Zarządcą umowę na używanie grobu, w imieniu i za zgodą wszystkich osób posiadających do niego prawo.

- prawie do grobu - rozumie się przez to określenie zakresu, czyli przedmiotu osobistych i materialnych uprawnień najbliższej rodziny do miejsca pochowania bliskiej osoby. Obejmuje to w szczególności dochowanie, modlitwę, dekorowanie grobu, ekshumację, postawienie nagrobka i inne czynności z tym związane.

- prawie do pochowania - rozumie się przez to określenie podmiotów w porządku określonym przez art. 10 ust. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, posiadających uprawnienia do pochówku i w konsekwencji do miejsca pochowania osoby bliskiej.

- grobie murowanym - rozumie się przez to dół, w którym boki są murowane a nad trumną wykonuje się sklepienie.

- grobie ziemnym - rozumie się przez to dół, w którym chowa się trumnę ze zwłokami i zasypuje ziemią wydobytą z tego dołu.

- grobie urnowym - rozumie się przez to rodzaj grobu murowanego o określonych wymiarach.

5. Kościół jest właścicielem gruntów, drzewostanu i grobów, jako ściśle związanych z gruntem i wszystkich urządzeń znajdujących się na terenach cmentarzy. Za właścicieli nagrobków uważa się dysponentów grobów.

6. Zarządca wykonuje usługi cmentarne na podstawie niniejszego regulaminu stosując określone procedury, cenniki i formularze pism oraz zawiera stosowne umowy z innymi podmiotami. Powyżej określone dokumenty stanowią załączniki do regulaminu.

7. Wobec osób nie stosujących się do regulaminu będą wyciągane konsekwencje prawne i administracyjne.

Rozdział 2 Przepisy porządkowe

1. Osoby przebywające na terenie cmentarza obowiązane są do zachowania ciszy, powagi i szacunku należnego zmarłym, dbania o porządek i czystość na odwiedzanych grobach i na terenie całego cmentarza.

2. Wszelkie prace przy grobach (w szczególności: stawianie nagrobków, wykonanie opasek wokół nagrobków), które wpływają na kształt architektury cmentarza winny być wykonywane za wiedzą i zgodą kancelarii cmentarza.

3. Niedozwolone jest na terenie cmentarza:

- deptanie po grobach,
- przebywanie osób w stanie nietrzeźwym,
- palenie papierosów,
- niszczenie zieleni i pojemników na śmieci,
- wyrzucanie śmieci w miejscach do tego nie przeznaczonych,

- wypalanie śmieci,
- wprowadzanie psów i innych zwierząt,
- jeżdżenie rowerem,
- ustawianie ławek, ogrodzeń itp., sadzenie drzew i krzewów. Postawione dotychczas ławki i nasadzone drzewa i krzewy mogą być usunięte przez pracowników Zarządcy.
- handlowanie i zarabkowanie w inny sposób bez zgody Zarządcy,

- wjeżdżanie pojazdami mechanicznymi bez zgody Zarządcy,

4. Krzyże mogą być ustawiane wyłącznie na mogiłach (umocowane trwale). Symbole religijne i inne elementy nagrobków ustawione na przejściach lub położone na mogiłach (nietrwale), mogą być usunięte przez pracowników Zarządcy.

5. Miejsca grzebalne podlegają opłatom za używanie zgodnie z cennikiem.

6. Cmentarze są zamykane w godzinach nocnych, przebywanie na cmentarzach poza godzinami ich otwarcia jest zabronione.

7. Rektor Kościoła przyjmuje interesantów w terminach wyznaczonych przez Kancelarię Cmentarza.

8. Kancelaria cmentarza czynna jest w dni robocze w wyznaczonych godzinach.

Rozdział 3 Organizacja uroczystości pogrzebowych

1. Liturgia pogrzebu w obrządku rzymskokatolickim obejmuje nabożeństwo w kaplicy, procesję do grobu i złożenie ciała w grobie. Zarządca jest zobowiązany do przygotowania wszystkiego, co służy kapłanowi i rodzinie do godnego sprawowania liturgii pogrzebowej, a w szczególności: miejsca pochówku, kaplicy, sprzętów liturgicznych, ludzi obsługujących liturgię w kaplicy, w procesji do i przy grobie.

2. Organizacja pogrzebów innych wyznań odbywa się zgodnie z indywidualnymi ustaleniami pomiędzy Kościołami a Kurią Metropolitalną w Lublinie. Na terenie cmentarza rzymskokatolickiego nie organizuje się pogrzebów świeckich.

3. Przyjęcie zmarłego do pogrzebu odbywa się na wniosek osoby uprawnionej do pochowania (art. 10. ust. o cm. o chow. zm.) i po:

- udokumentowaniu prawa do grobu,
- złożeniu w kancelarii cmentarza karty zgonu zarejestrowanej w USC,
- złożeniu oświadczenia, że zmarły był osobą wierzącą oraz

wskazaniu parafii, która będzie obsługiwać liturgię pogrzebu,

- wniesieniu przewidzianych cennikiem opłat.

4. Podczas liturgii pogrzebowej obowiązuje zakaz otwierania trumny (zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi z dnia 7 grudnia 2001 r. - §6 pkt 1).

5. Do załatwienia formalności związanych z organizacją liturgii pogrzebu osoba uprawniona do pochowania może upoważnić inną osobę fizyczną lub prawną przez złożenie w kancelarii oświadczenia przewidzianego regulaminem.

6. W trosce o godną organizację liturgii pogrzebowych Zarządca ściśle współpracuje z firmami pogrzebowymi, a warunki realizacji usług pogrzebowych na terenach cmentarzy przy ul. Lipowej i ul. Unickiej określają odrębne umowy.

7. Pogrzeby są przyjmowane przez kancelarie cmentarzy w kolejności zgłoszeń, w wolnych godzinach od poniedziałku do piątku. W nadzwyczajnych sytuacjach możliwa jest organizacja pogrzebu w sobotę, jedynie za zgodą Rektora Kościoła.

8. Zezwala się na dochowywanie urn do istniejących grobów.

Rozdział 4

Prowadzenie ewidencji i dokumentacji cmentarza

1. Zgłaszanie wszelkich spraw dotyczących grobów i cmentarzy odbywa się wyłącznie w kancelariach cmentarzy.

2. Kierownik kancelarii przekazuje zadania do wykonania kierownikowi cmentarza.

3. Kancelaria przechowuje i uaktualnia dokumentację grobów:

- kartoteki grobów (w porządku: sekcja, rząd, numer),
- dokumentację związaną z dysponowaniem grobem,
- archiwariusze (wewnętrzną dokumentację czynności zleczanych przy grobie),
- karty zgonu,
- księgę cmentarną (zmarłych), w formie tradycyjnej i elektronicznej,
- plansze sekcji z naniesionymi grobami.

4. Dane osobowe, przetwarzane i przechowywane w zbiorze danych Zarządcy, podlegają ochronie w myśl przepisów ustawy o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2002 r., nr 101, poz. 926) - z wyłączeniem art. 43 ust. 1 pkt 3 oraz ust. 2 cyt. ustawy. Administratorem danych jest Zarządca.

5. Gromadzone dane w systemie informatycznym a także w formie tradycyjnej są odpowiednio zabezpieczone w sposób uniemożliwiający ich nieuprawnione przetwarzanie.

6. Dysponent grobu przekazując swoje dane Zarządcy, wyraża jednocześnie zgodę na ich gromadzenie i przetwarzanie w niezbędnym zakresie, a osobie której dane znajdują się w zbiorze danych Zarządcy, na każde żądanie przysługuje prawo do wglądu i uaktualnienia swoich danych.

7. Odbiorcą zgromadzonych danych może być każda osoba fizyczna i prawna, która zwróci się do Zarządcy z pi-

semnym wnioskiem, zawierającym informacje dotyczące Wnioskodawcy, jego stopnia pokrewieństwa, oraz dokładne określenie celu i zakresu wykorzystania udostępnionych danych, z zastrzeżeniem punktu 8.

8. Informacje dotyczące Dysponentów grobów i osób pochowanych w danym grobie przekazywane są wyłącznie najbliższej rodzinie, a kontakt pomiędzy dysponentami grobów odbywa się jedynie za pośrednictwem Kancelarii.

9. Każdy grób powinien mieć dysponenta, czyli osobę posiadającą aktualną umowę z Zarządcą na jego używanie.

10. Po złożeniu podania w kancelarii cmentarza i jego akceptacji przez Rektora Kościoła prawo do dysponowania grobem powstaje z chwilą uiszczeniu opłaty administracyjnej.

11. Prace wykonywane przy grobie, których nie zgłoszono w kancelarii cmentarza, i które nie zostały opłacone, nie zmieniają określonej w dokumentacji kwalifikacji grobu.

12. Przekazanie dysponowania grobem osobom nie posiadającym prawa do pochowania może nastąpić wyłącznie w sytuacji gdy grób jest pusty.

13. Grób ziemny, oraz murowany pojedynczy - jednokatakumbowy może ulec likwidacji gdy upłynęło 20 lat od ostatniego pochowania i nie uiszczono opłaty przedłużającej używanie grobu (art. 7 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych).

14. Jeżeli grób murowany jest opuszczonym zawaliskiem i Zarządca nie ma żadnego kontaktu z rodziną, to można go użyć do ponownych pochówków. Szczątki osób zmarłych z takiego grobu są składane pod nowo wybudowanym grobem.

15. Wycinka, pielęgnacja i nasadzenia drzew i krzewów są przeprowadzane przez Zarządcę na prośbę dysponenta grobu, po uzyskaniu odpowiednich pozwoleń LWKZ na cmentarzu przy ul. Lipowej i MIOŚ na cmentarzu przy ul. Unickiej.

16. Cmentarz przy ul. Lipowej wpisany jest do rejestru zabytków (dział A/899- decyzja z roku 1984). Zgodnie z decyzją LWKZ wszelkie prace przy zabytkowych nagrobkach (wykonanych przed rokiem 1945) wymagają zgody, o którą wnioskodawca występuje za pośrednictwem Zarządcy.

17. Tuje/żywotniki nasadzone przy grobach są usuwane na koszt wnioskodawcy.

18. Uznaje się, że decyzje dysponenta grobu są składane zawsze za wiedzą i zgodą wszystkich uprawnionych (pochowanie, ekshumacja, zmiana stanu prawnego itp.). Uprawnieni do grobu mają prawo składania zastrzeżeń od decyzji dysponenta.

19. Osoby składające przed Zarządcą oświadczenia ponoszą całkowitą odpowiedzialność za ich treść. W przypadku ujawnienia i udokumentowania oświadczenia nieprawdy, zawarte umowy o dysponowanie grobem automatycznie wygasają.

Rozdział 5

Prowadzenie prac na terenach cmentarza

1. Budowa i przebudowa grobu jest realizowana przez Zarządcę na prośbę dysponenta grobu.

2. Zarządca cmentarza na wykonane przez siebie katakumbę udziela 20-letniej gwarancji.

REGULAMIN CMENTARZY RZYMSKOKATOLICKICH PRZY UL. LIPOWEJ I UL. UNICKIEJ W LUBLINIE

3. Ekshumacje są przeprowadzane zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi z dnia 7 grudnia 2001 r. oraz warunkami określonymi przez Sanepid w Lublinie.
4. Po ekshumacji z grobu ziemnego umowa o użytkowanie grobu automatycznie wygasa a miejsce przechodzi do dyspozycji Zarządcy.
5. Obowiązkiem Zarządcy jest dbałość o czystość i porządek na terenie cmentarza.
6. Alejki i pobocza są na bieżąco (codziennie) pielęgnowane.
7. Drzewostan podlega okresowej pielęgnacji (wycinka drzew zagrażających, chorych, podkrzesywanie i usuwanie posuszu).
8. Tereny sekcji podlegają okresowemu sprzątaniu i usuwaniu śmieci (pozostałości nagrobków, krzyże niezwiązane z grobami, stare ławki itp.).
9. Śmieci z terenów cmentarza są usuwane cyklicznie przez Zarządcę, zgodnie z uzyskanym pozwoleniem MIOŚ i zalecanymi zasadami segregacji.
10. Wykonywanie prac przy grobach przez inne podmioty odbywa się na podstawie zawartych z nimi umów oraz z poszanowaniem postanowień niniejszego regulaminu.
11. Do dysponenta grobu należy dbałość o czystość i porządek przy grobie oraz stan techniczny nagrobka.

Rozdział 6 Przyjmowanie opłat

1. Opłaty są pobierane przez kancelarie cmentarza zgodnie z cennikiem Kościoła Rektoralnego.
2. Wysokość opłat wynika z kosztów funkcjonowania i utrzymania estetyki cmentarza.
3. Opłaty nie objęte cennikiem, odnoszące się do firm zewnętrznych, określają oddzielne umowy.
4. Klientowi przedstawiane są ceny brutto.
5. Kancelarie cmentarza, pobierając opłaty, zawsze wystawiają faktury VAT.
6. Opłaty pobierane są według aktualnego cennika.
7. W przypadku określonym w Rozdziale 4 pkt 14 uiszczono opłaty nie podlegają zwrotowi.

Rozdział 7 Firmy zewnętrzne (zasady wykonywania usług na terenach cmentarza przez inne podmioty)

1. Wykonywanie wszelkich prac na terenach cmentarza (w szczególności usługi kamieniarskie, pogrzebowe, pielęgnacja zieleni) przez inne podmioty, wymaga zawarcia odpowiedniej umowy z Zarządcą.
2. Podmioty, które nie mają zawartych stałych umów, zobowiązane są do uzyskania od Zarządcy jednorazowego pozwolenia na wykonanie usługi.
3. Wszyscy Wykonawcy mają prawo do świadczenia usług

na jednakowych warunkach.

4. Od Wykonawców oczekuje się przestrzegania umów i wykonywania usług o najwyższym stopniu jakości i dbałości o czystość cmentarza.
5. Firma pragnąca podpisać umowę powinna udokumentować swoją wiarygodność i profesjonalizm zgodnie z wymogami nałożonymi na Zarządcę przez Kurie Metropolitalną w Lublinie.
6. Zarządca nie ponosi odpowiedzialności za pracowników firm zewnętrznych wykonujących prace na cmentarzu.
7. Zarządca może odmówić podpisania umowy z Wykonawcami nie gwarantującymi spełnienia wymaganych standardów usług.



Kościół Rektoralny p.w. Wszystkich Świętych
ul. Lipowa 16, 20-024 Lublin
tel./ fax (0-81) 532-02-15, tel. (0-81) 532-49-65
www.cmentarz.lublin.pl
e-mail: kancelaria@cmentarz.lublin.pl
Administracja Cmentarzy Rzymskokatolickich w Lublinie

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

Firma Walicki

41-902 Bytom, ul. Piekarska 99, tel. (0-32) 281 70 13, fax: (0-32) 281 95 17

SPOPIELANIE ZWŁOK

tel. (0-32) 387 00 61 (do 63), fax (0-32) 281 95 17



Prosty, łatwy i szybki dojazd



Zapraszam Zakłady Pogrzebowe do korzystania z usług kremacyjnych, świadczonych przez naszą Firmę. Zostaniecie Państwo obsłużeni profesjonalnie, tanio, według najlepszych wzorów, z pełnym poszanowaniem godności Zmarłych, których powierzyły Wam Ich rodziny. Dysponujemy kaplicą ceremonialną, pokojami pożegnań, chłodniami, trumnami i urnami w szerokim asortymencie. O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji, 7 dni w tygodniu, przez 24 godziny na dobę.

Z poważaniem
Ryszard Walicki



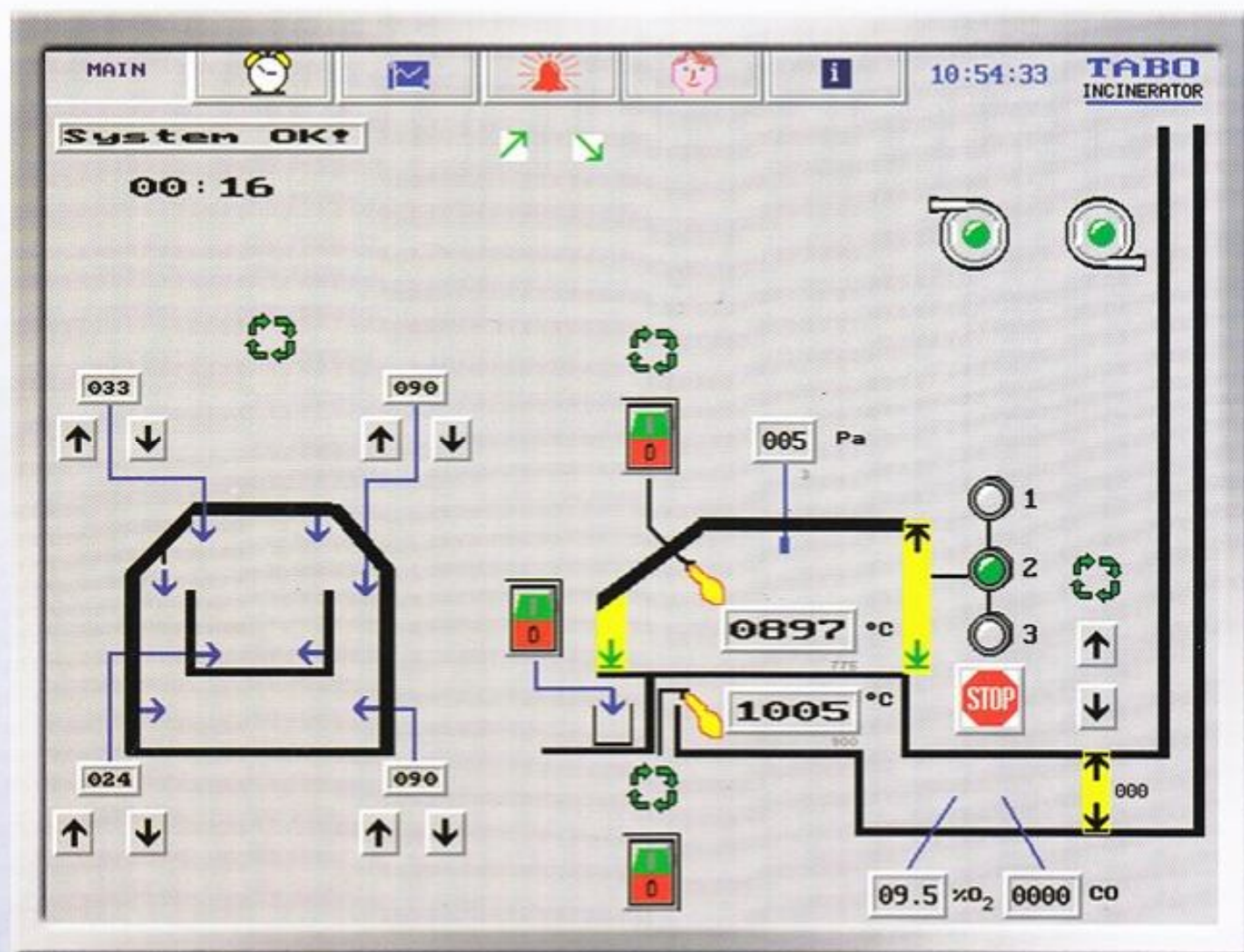
Dyrekcja Zakładu Pogrzebowego "Walicki"

"(...) W sobotę 12 czerwca, o 13-ej odbył się w Bytomiu organizowany przez Was pogrzeb mojego Ojca, Jana Pluty. (...) W Anglii mieszkam od 27 lat i kilkakrotnie uczestniczyłam w (katolickich, z księdzem) pogrzebach z kremacją. Muszę Panu powiedzieć, że pogrzeb taki w Polsce, w Waszym zakładzie pogrzebowym, jest sto razy piękniejszy, godniejszy, lepiej z głową i sercem zorganizowany. Piszę, żeby podziękować za wzniesiony pogrzeb mojego Ojca. Nie mogłabym sobie wyobrazić czegoś piękniejszego. (...)"

Anna Mojsak
64, Adelaide Rd
Leyton,
London E 10 5 NW
21/6/04

TABO INCINERATOR

ZAAWANSOWANA TECHNOLOGIA



ŁATWA W UŻYTKOWANIU

Bovin

Bovin Sp. z o.o.
ul. Wolności 20, 81-327 Gdynia
tel./fax 058 621 99 64
tel./fax 058 621 98 24
e-mail: bovin@bovin.com.pl
URL: www.bovin.com.pl

Klas Bovin & CO AB
Box 544, S-14633 Tullinge, Szwecja
tel. +46 8 778 30 50
fax +48 8 778 54 80
tel. kom. +46 707 728 540
e-mail: klas.bovin@bovin.se